Nr. 119b. Dnia 30 kwietnia. Środa. Dnia 18 (30) kwietnia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego“ przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana Frendlera, ul. Senatorska nr 18

— Wymieniamy dziś w dalszym ciągu kościoły z wyszczególnieniem godzin nabożeństwa majowego:

w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) o godzinie 9-ej zrana wotywa;

w kościele św. Aleksandra o godzinie 6 i pół po południu;

w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Ducha (po-paulińskim), św. Kazimierza na Tamce i w kościołku Towarzystwa dobroczynności oraz w parafjalnym na Pradze o godzinie 6-ej z południa;

w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 7-ej zrana msza św.; po południu o godzinie 7-ej;

w kościele św. Trójcy po południu o godz. 7-ej;

w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie o godzinie 5-ej z południa;

w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) o godzinie 7-ej zrana wotywa; po południu o godzinie 6-ej;

w kościele św. Andrzeja (panien kanoniczek) o godzinie 4-ej po południu.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek rozpoczynającego się miesiąca, odprawioną będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa ku adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Kampanja księcia Bismarka z komisją parlamentu niemieckiego, wybraną dla sprawy przedłużenia ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom, przegrana na całej linji. Komisja na posiedzeniu sobotniem uchwaliła rezolucję p. Richtera, żądającą, aby rada związkowa jeszcze w toku bieżącej sesji przedłożyła parlamentowi ustawę przeciw anarchistom, onegdaj zaś uchwaliła tąż komisja wniesione przez dep. Windthorsta poprawki do projektu rządowego, które łagodzą znacznie surowość dotychczasowych środków represyjnych. Rząd oświadczył, wnosząc projekt dwuletniego przedłużenia praw wyjątkowych, że nie dopuszcza żadnych zmian w tekście swojego projektu i przyjęcie takowych uważałby za uchylenie tegoż. Po uchwaleniu też znanych czytelnikom poprawek p. Windthorsta nie omieszkał minister Puttkamer oświadczyć, iż takowe zdaniem rządu obaliły cały projekt. W tym stanie rzeczy powstaje niemal pewność, że parlament obecny zostanie rozwiązany i podobno w Berlinie przygotowaną jest już do tego opinja publiczna, a dekret królewski oczekuje tylko na podpis monarchy.

Jeżeli te obawy się sprawdzą, natenczas nie będzie czasu nawet do zapowiedzianego w sobotę przez ministra Böttichera wniesienia w parlamencie prawa przeciw użyciu i wyrobowi materjałów wybuchowych, czego tak gorąco domaga się p. Richter. Taktyka przewódcy dawnej frakcji postępowej była tym razem bardzo zręczną. Wywoławszy krwawe widmo dynamitowych zbrodni, stanowiących program czynny i praktyczny anarchistów, zwrócił on uwagę powszechną i oburzenie ogólne w tę stronę, umarzając w ten sposób sprawę ustaw wyjątkowych przeciw socjalnej demokracji. Odkryciem strasznej prawdy, że w dniu odsłonięcia wielkiego pomnika narodowej sławy w lesie niederwaldzkim, gdzie obecnym był cesarz Wilhelm i cała rzesza książąt niemieckich, pomnik ten był zbrodniczą ręką anarchistów podminowany i tylko wskutek wilgoci, wywołanej przez deszcz ulewny, nie wyleciał w powietrze, p. Richter sprawił sensację i zmusił rząd do przyśpieszenia swej akcji przeciw anarchistom. „Tam jest niebezpieczeństwo!” mógł słusznie zawołać p. Richter, „bo tam przygotowują zbrodnie, tam zagrażają życiu jednostek i mas ludzkich, podczas gdy socjalna demokracja poprzestaje na teorji, na zyskiwaniu prozelitów, na szerzeniu pojęć niewcielonych.”

Możnaby wszakże odpowiedzieć panu Richterowi, że anarchizm jest tylko praktycznem rozwinięciem zasad socjalno-demokratycznych w tym kształcie, jaki nadali nauce owej po śmierci Lassalle'a dzisiejsi jej apostołowie niemieccy, pp. Bebel, Liebknecht *et consortes*. Przed dziesiątkami lat program socjalno-demokratyczny dążył do obalenia istniejącego porządku państw i społeczeństw w drodze legalnej, przez wprowadzenie powszechnego głosowania i uzyskanie większości w parlamentach, ale zeszłoroczny kongres w Kopenhadze wyparł się już tych środków legalnych i pożegnał ze złudzeniem, aby socjalna demokracja zdołała kiedy zdobyć większość w jakiejkolwiek reprezentacji narodowej starego świata. Dziś anarchja ma się do socjalnej demokracji, jak skutek do przyczyny.

W sobotę odbyła się w Paryżu rada gabinetowa w sprawie proponowanej przez Anglję konferencji europejskiej. Uchwał stanowczych dotąd nie powzięto i dalszy ciąg narad odroczono do wtorku. Nie mogło być inaczej — toczą się bowiem obecnie rokowania pomiędzy gabinetami, wszelkie przeto uchwały jednostronne byłyby w teraźniejszej fazie przedwczesnemi. Po naradzie sobotniej przybyły do Paryża poseł francuski w Anglji p. Waddington odjechał zaraz do Londynu, a na poniedziałek oczekiwano nad Sekwaną przybycia z Berlina barona Courcel, który odbył w ubiegłym tygodniu poufną naradę z księciem Bismarkiem. Zebrania się konferencji nie oczekują też pierwej, jak za miesiąc; zawiele jest bowiem pytań wstępnych do rozstrzygnięcia. Uchwały powzięte przedłożone zostaną czternastu państwom, które podpisały ustawę likwidacyjną z d. 17-go czerwca 1880 r. do zatwierdzenia imieniem wierzycieli długu egipskiego.

P. Gladstone nie chciał w ubiegły czwartek odkryć panu Bourkemu w izbie gmin treści danej przez gabinet angielski odpowiedzi na przedstawienie rządu egipskiego o potrzebie wysłania do

Przegląd artystyczny.

Gdyby ktoś miał się zdziwić, że w przeglądzie artystycznym znajdzie kilka słów o odczytach Spasowicza, mógłbym mu na usprawiedliwienie wskazać nie artystyczną stronę literackiego okresu badanego z katedry przez prelegenta — bo tej szanowny profesor nie dotykał się prawie wcale — ale pogląd na tę samą epokę Brandesa, który w niej widzi dramat.

„Sześć grup literackich, które zamierzam przedstawić, pisze znakomity krytyk-estetyk, odpowiada w zupełności sześciu aktom wielkiego dramatu.

W pierwszej grupie, we francuskiej emigranckiej literaturze, natchnionej przez Rousseau'a, rozpoczyna się reakcja przeciwko XVIII-mu wiekowi, ale prądy reakcyjne są tu jeszcze wszędzie z rewolucyjnemi zmięszane. W drugiej, w katolizującej, romantycznej szkole niemieckiej, reakcja wzmaga się, trzymając się dalej od dążeń do wolności i postępu. Trzecia grupa, obejmująca takich pisarzy jak de Maistre, Lamenais w okresie ich prawowierności, jak Lamartine i Wiktor Hugo w czasach kiedy byli filarami legitymistów i klerykalnych, oznacza reakcję tryumfującą.

Byron i jego satelici tworzą czwartą grupę.

Ten jeden człowiek nadaje zwrot całemu dramatowi.

Wybucha walka greków o niepodległość, świeże tchnienie przeszło na Europę, Byron pada za sprawę wolności Grecji, a śmierć jego olbrzymie wywiera wrażenie na wszystkich pisarzy stałego lądu.

To też na krótko przed rewolucją lipcową wszystkie wielkie umysły we Francji zmieniają kierunek: składają się na piątą grupę, na szkołę romantyczną francuską — nowy ruch charakteryzuje się takiemi nazwiskami jak Lamenais, Hugo, Lamartine, Musset, George Sand etc.

A gdy prąd z Francji przeszedł do Niemiec, zwyciężają i tam idee liberalne; szósta i ostatnia grupa pisarzy, przeważnie żydowskiego pochodzenia (Heine, Börne, Auerbach) działa pod wpływem rewolucji lipcowej i w wielkim cieniu Byrona widzi przewódcę w swoich aspiracjach do wolności...”

Spasowicz nie miał zamiaru w swoich odczytach przedstawiać całkowitej akcji tego dramatu, ale wybrał najciekawsze sceny, najpotężniejszych bohaterów, Rousseau'a, Goethego, Schillera, Chateaubrianda, Byrona.

Jest charakterystyczny rys w wyborze tego przedmiotu, dowodzący, że najtęższe, najpozytywniejsze umysły nie mogą się oprzeć urokowi literackiej doby, którą nawet sądząc surowo, nawet jej złorzecząc — podziwiać jednak trzeba.

Trafne i głębokie jest spostrzeżenie prelegenta, kiedy określając rolę poety w XVIII-ym wieku i w naszem stuleciu, mówi o naszych czasach: „poetę zaczną mierzyć zwyczajną skalą, jak i wszelkich ludzi pospolitych w ogóle, zmaleje jednostka i będzie jak mrówka, ale wyrośnie w przekonaniach do olbrzymich rozmiarów same mrowisko”.

Definicja dziwnie prawdziwa, niemniej przecież prawdziwym będzie fakt, że mrówkom nie wystarczą i wystarczać nie mogą na zawsze horyzonty mrowiska, że gdyby nawet każda z nich nosiła się z hamletowskiem przeświadczeniem, iż „w łupinie orzecha uważać się będzie za króla niezmierzonych przestrzeni” — to jednak chwilami czuje potrzebę wynieść się po nad poziom mrowiska, spojrzeć na „niezmierzone przestrzenie”, zwieszając się choćby na listku jednego z tych rozłożystych drzew, które wyrosły jak Rousseau (według po ó vnania prelegenta) wśród XVIII-go wieku, rzuca przedłużony cień na całą pierwszą połowę XIX-go stulecia.

Czy tylko na pierwszą?

Sądzę, że dalej — i w tem może tajemnica namiętnego interesowania się czasami, które tak radykalny przewrót w obyczajach, w ideach i pojęciach wywołały.

Sam prelegent charakteryzuje rafy podwodne, narażające na niebezpieczeństwo dzisiejszą rzeczpospolitą francuską, jako „niezużyte tradycje polityki jakobińskiej: odrodzenia człowieka przez gwałt i ucisk do wolności”; mnie się zdaje, że te tradycje odnaleźćby można nietylko w polityce, ale i na krańcowych biegunach współczesnych demokratycznych i socjalnych prądów; dobrze poszukawszy natrafiłoby się w nich i na błogosławieństwa stanu natury i na przekleństwa cywilizacji, na sparafrazowaną w „wolnej miłości” zmysłową Rousseau'a wrażliwość; tylko zmieniła się psychologja tego wszystkiego: w miejsce przewagi serca nad rozumem nastąpiło panowanie rozumu nad sercem, uczuciowe postulaty genowczyka argumentują się racjonalnemi wywodami; zamiast „dynamitu uczucia, włożonego do misternie wyklejonej papierowej dudki sennych marzeń”— występuje inny dynamit, wciśnięty w pocisk „żelaznej woli”.

Tamten—według słów prelegenta—wybuchając rozsadzał przedmioty i sprawiał większe a tem szkodliwsze, im mniej zamierzone zniszczenia, prowadził do katastrof tak okropnych jak te, które sprawiają rozpasane żywioły natury fizycznej; ten prowadzi dzieło zniszczenia z konsekwencją i systematem.

Co ludzkość zyskała, zamieniając jeden dynamit na drugi?

Przyszłość okaże — a tymczasem rzeczą jest teraźniejszości badać jaką koleją, jakiem falowaniem akcji i reakcji stanął świat na progu nowej epoki, w której to pytanie postawić sobie musi.

Przyczynkiem do tych badań, przyczynkiem poważnym, gruntownym są wygłoszone niedawno przez Włodzimierza Spasowicza studja nad Byronem.

Zamierzywszy mówić o najpotężniejszym koryfeuszu romantyzmu, prelegent musiał sięgnąć aż do owego „rozłożystego drzewa” ocieniającego przeszłe stulecie, bo właściwie jest to główny pień drzewa genealogicznego romantyzmu.

Naturalnie, że w ostatecznych wynikach cała przepaść dzieli twórcę „Kaina” i „Don Juana” od autora „Nowej Heloizy”, „Umowy społecznej” i „Emila”—ale łączy ich rys familijny—emancypacja jednostki, wyswobodzenie myśli.

Ta emancypacja, początek wielkiego przewrotu politycznego i społecznego na schyłku XVIII wieku, odbywała się w dwojakim kierunku i pod dwoma

Sudanu mięszanej wyprawy egipsko-angielskiej. I miał słuszność otoczyć się tajemnicą: odkrywszy bowiem takową, byłby wywołał burzę w parlamencie. Odpowiedź wypadła najniefortunniej: lord Granville oświadczył Nubarowi baszy, iż wyprawa nie może wyruszyć prędzej jak za cztery miesiące. Do tego czasu niech sobie radzą, jak mogą, Hussein basza w Berberze a Gordon w Chartumie. *All right!...*

W niedzielę odbyły się w Hiszpanji wybory 427 deputowanych do izby niższej kortezów. Jak przewidywano powszechnie, gabinet zachowawczy pana Canovas del Castillo odniósł świetne zwycięstwo; z urny wyborczej wyszło przeszło 300 jego kandydatów; stronnictwa, do niedawna wiodące rej w kraju: frakcja umiarkowanie liberalna p. Sagasty, tudzież lewica dynastyczna marszałka Serrany, zdołały osiągnąć zaledwie 70—80 mandatów. Tak bywało zawsze dotąd w Hiszpanji: naród ten, namiętnie rozmiłowany w życiu politycznem a najniedojrzalszy z politycznych narodów w Europie, głosuje stale tak, jak każdorazowy rząd mu nakaże.

Lista kandydatów układa się tam zawsze w biurze gabinetowem ministra spraw wewnętrznych, dokąd śpieszą przyjaciele i przeciwnicy rządu, aby wyżebrać sobie mandat. Tym razem machiną wyborczą kierował najwprawniejszy mistrz fachu, p. Romero Robledo. Nic więc dziwnego, że Hiszpanja zasnąwszy liberalną, obudziła się nazajutrz konserwatywną. Gdyby król Alfons wskrzesił jutro gabinet liberalny p. Sagasty albo demokratyczny p. Posada Herrera, napewno liczyć można, że wybory pojutrze wydałyby olbrzymią większość liberalną lub demokratyczną. W kraju tym wybiera przedstawicieli narodu rząd, a nie naród. Taki już zwyczaj nad Manzanarem.

Br. Z.

W obronie... wełnianej spódniczki.

(*Art. nad.*)

Szanowny redaktorze!

Należąc do prawdziwych, do gorących wielbicielek talentu humorystycznego p. Bolesława Prusa, czytuję z wielką przyjemnością jego „kroniki tygodniowe", choć mi one niezawsze równo smakują.

Zauważyłam bowiem od pewnego czasu, iż p. Prus staje się pesymistą, ilekroć mu wypadnie mówić o kobietach, lub o sprawach dotyczących tej słabej, bezbronnej niemal połowy rodzaju ludzkiego.

Oto nie podobają mu się np. w ostatniej kronice „wieczorki wełniane", których znaczenie tak po obywatelsku zrozumiała p. Ilnicka.

Z przekąsem wyraża się znakomity humorysta o znaczeniu naszego życia towarzyskiego, jak gdyby nie wierzył w jego wpływ, znany i uznany przez świat cały. P. Prus, jako pisarz utalentowany, nie może być upartym i obraźliwym... Mam przeto nadzieję, iż nie rozgniewa się na mnie za kilka słów polemicznych.

Aby go przekonać doraźnie o jednostronności jego zapatrywania w tym kierunku, proszę go z sobą w podróż do Niemiec lub Czech. Przybywamy do Berlina, Wiednia, Wrocławia, Monachjum lub do Pragi, wchodzimy w dzień powszedni do restauracji lub kawiarni i zastajemy tam obraz następujący.... W brudnej, dymnej, dusznej sali, siedzi kilkudziesięciu mężczyzn przy zabrukanych stolikach i pije piwo, paląc tytoń i dysputując. Panowie ci przepędzają codziennie kilka godzin w „knajpie", odpoczywając w tej niezdrowej atmosferze po całodziennej pracy. Są to sędziowie, profesorowie, lekarze, urzędnicy, przemysłowcy, zamożniejsi rzemieślnicy, słowem, ta warstwa społeczeństwa, którą się zwykle inteligencją nazywa.

A w domu siedzi tymczasem żona z dziećmi i niszczy sobie wzrok cerowaniem pończoch, spożywszy na wieczerzę trochę ziemniaków lub kawałek chleba. Trzeba przecież oszczędzać... Czasy ciężkie, pensja niewielka, a pan małżonek potrzebuje codziennie kilka złotych „na piwo", aby mógł wytchnąć po pracy i pogawędzić z kolegami.

Za to bierze mąż żonę raz na tydzień, w niedzielę lub święto, z sobą do „knajpy" i raczy ją sokiem jęczmiennym i każe jej wdychać zatrute powietrze; żony i dorosłe córki niemców cieszą się na te „biesiady", szczęśliwe, iż mogą się choć w kawiarni pochwalić nową sukienką lub ładnym kapeluszem.

Przyznaję, iż tego rodzaju „pożycie towarzyskie" może się podobać panom, którzy lubią wygodę. W „knajpie" nie potrzeba uważać ani na siebie ani na otoczenie. Można się na krześle rozsiąść, choćby po amerykańsku, nie potrzeba ruszać się przyzwoicie ani chędogo przyodziać; wolno tam każdemu za jego parę złotych rozkazywać głośno, bez względu na sąsiadów. W „knajpie" jest bardzo *gemüthlich*, jakby się niemiec wyraził...

Lecz ta „swoboda" przenosi się, jak inaczej być nie może, z restauracji i kawiarni do prywatnych mieszkań, do ogniska domowego. Małżonek nie krępuje się i w domu niczem, przemawiając do swojej połowicy szorstko, rubasznie, jak w „knajpie". Wytwarza się z tego czasem dziwny stosunek w małżeństwach niemieckich lub czeskich. Pan mąż, miękki i słodki, dopóki był narzeczonym, staje się niebawem brutalnym, a żona zamienia się na jego sługę, kucharkę, oprzątaczkę. A przecież nietakie stanowisko powinna kobieta zajmować obok człowieka, któremu dozgonną ślubowała miłość?!...

Niedość na tem.

Rozleniwiony przez wygodę „knajpy" nie żałuje sobie pan małżonek trudu i pomiędzy obcymi ludźmi; znaną jest pospolitość mowy filistrów niemieckich.

P. Prus musi jako prawdziwy artysta być wielbicielem wszelkiego piękna. Czyżby przenosił rzeczywiście nieokrzesane, szorstkie, rogate formy odwiedzaczy knajpy nad okrągłe ruchy człowieka dobrze wychowanego? Prawdomówność bywa zaletą na mównicy, na katedrze, na łamach czasopisma, lecz w pożyciu prywatnem są weredycy bardzo niemiłymi towarzyszami.

P. Prus zdaje się dziwić, iż „życie salonowe odbija się w sztuce i w literaturze, że zniża lub podnosi poziom moralny narodów". Jeżeli p. Prus nie wierzy, że tak jest, niech się przypatrzy w którymkolwiek z drugorzędnych teatrów czeskich lub niemieckich komedji. Ręczę, iż, znając aktorów warszawskich, nie wytrzyma ani przez jeden akt, tylko umknie czemprędzej, storturowany karykaturą gry. Dlaczego nie mają niemcy dotąd komedji, dlaczego nie domagają w kierunku powieściopisarskim? Dlaczego szukamy w literaturze czeskiej daremnie dobrej komedji lub powieści z wyższych warstw społecznych? Nic prostszego nad odpowiedź na to pytanie. Zkądże mają brać autorowie wzory, kiedy w kraju ich nie ma dotąd życia towarzyskiego w rozumieniu polskiem lub francuskiem?

Życie salonowe odbija się rzeczywiście w sztuce i literaturze, bo podnosi kobietę, uszlachetnia ją, idealizuje, a kobieta odgrywa podobno w sztuce i literaturze bardzo znaczną rolę... Podnosi ona rzeczywiście poziom umysłowy i moralny narodów, bo ogładza mężczyznę, łagodząc jego grubsze z natury instynkta. Jest ono oczywiście tylko bardzo małą cząstką życia społecznego w ogóle, jednym z jego mniej wybitnych objawów, lecz bezwątpienia objawem dodatnim... Możeby się p. Prus nie wyrażał z przekąsem o naszym „salonie", gdyby słyszał za granicą, jak go nam inne narodowości zazdroszczą.

A jeżeli gdzie, to nie wolno właśnie u nas obniżać wartości pożycia towarzyskiego. Ognisko domowe znaczy u nas daleko więcej, aniżeli gdziekolwiek indziej, a salon jest tego ogniska ozdobą, okrasą. Jestem przekonana, iż się i p. Prus na to zgodzi.

Nie salon nasz zawadzał, lecz niesłychane zbytki, roztaczane ostatniemi czasy głównie przez bogatych przedstawicieli świata finansowego.

Zbytki te groziły naszemu życiu towarzyskiemu zagładą, bo zanadto słabi lub ambitni, aby się zgodzić na mniej wystawne przyjęcie kogoś, który nas dostatkiem swoim olśnił, a zanadto ubodzy, aby rozrzutnikom sprostać, wolelibyśmy się w końcu

---

wodzami. Jeden zastęp burzycieli z Voltaire'em na czele zamierzał zniszczyć ze szczętem pojęcia stanowiące idealny podkład starego porządku, walczył tylko na same idee. Drugą kolumnę niszczycieli prowadził do szturmu genjalny dziwak, marzący o zreformowaniu już nie pojęć, lecz starych nałogów, starych obyczajów — o wyemancypowaniu indywiduum przez nowy, jakby nieznany dotąd pierwiastek: czułe serce, prawdziwą i gorącą namiętność, przez psychologję wysnutą z założenia: „czuję, więc jestem".

Dwa bieguny jednego wielkiego rewolucyjnego prądu, ci dwaj ludzie odpychają się przez całe życie, przyczyniają się zaś do wybuchu wtedy dopiero kiedy siła rzeczy bez ich wiedzy łączy energję obu.

Nim to nastąpiło, Voltaire wyciera kąty po dworach i pisze płatne komplementa monarchom i monarchiniom; Rousseau plebejusz, prawie sierota, od dzieciństwa bez domu, bez utrzymania, proletarjusz próbujący wszelkich zajęć, nawet lokaja, duma samotny i zatopiony w pięknościach natury, a z tych dumań kształtują się powoli, pod działaniem namiętnej indywidualności samotnika, kapitalne jego utwory.

„Ogromna i niezmiernie wcześnie rozbudzona wrażliwość, niepowściągniona zmysłowość, temperament gorący, lubieżny, ale nie zapalny, myślenie bardzo wolne, nigdy nie służące w porę — przytem brak charakteru"—tak się sam definjuje Jan Jakób w swoich „Wyznaniach".

Jest tu w kilku słowach człowiek i pisarz—jeden dopełnia drugiego w całej działalności literackiej Rousseau'a, która tem się odznacza jako reakcja przeciwko XVIII-mu wiekowi, że w niej pisarz to pisze co człowiek myśli, a człowiek tak postępuje (o ile mu na to brak silnego charakteru pozwala) jak pisze.

Prawda, szczerość, natura walczą we wszystkich kierunkach, pod hasłem serca, uczucia z obłudą, zgnilizną, kłamstwem i konwencjonalnością, które charakteryzowały dogorywający stary porządek.

„Dziecię natury sielskiej i górskiej, lodów alpejskich, odbijających się w jasno błękitnych wodach Limanu, Rousseau na widok natury upijał się i wpadał prawie w szał. Był to w nim naturalizm bez granic, do indyjskiego podobne uwielbienie życia przyrody we wszystkich bez wyboru jego objawach. A jako hołd tej czci zjawił się wówczas w literaturze pierwszy odczuty gorąco krajobraz — pióro Rousseau'a wyrugowało pędzel Watteau'a.

Jak u wszystkich natur wrażliwych a kontemplacyjnych poczucie piękności przyrody ma cechę erotyczną i zabarwia się upojeniem miłości dla kobiety, które w życiu i dziełach Rousseau'a olbrzymią odgrywało rolę.

Produktem tego usposobienia jest „Nowa Heloiza", romans zadający stanowczo zabójczy cios dotychczasowej galanterji, a wprowadzający natomiast do literatury gwałtowny, potężny sentyment, niewielka książka, uderzająca jak wielki taran w tradycyjne pojęcia, bo w niej miłość w stanie natury występuje jako nieprzeparta uprawniona namiętność; bo w niej kochankowie są ludźmi nierównego stanu, bo w niej etyczny pierwiastek cnoty w małżeństwie staje przeciwko znanemu sceptycznemu aforyzmowi, że we Francji wiarołomstwo było za Ludwika XIII go rozrywką, za Ludwika XIV-go regułą, a za Rejencji—obowiązkiem.

„Umowa społeczna", traktat polityczno-socjalny—nieobjęty zresztą programatem odczytów, wynikł z demokratycznego poczucia równości ludzi wobec natury, równie jak „Emil", w którym idea, że „wszystko jest dobrem w tej postaci, w jakiej wyszło z rąk Stwórcy, a wszystko psuje się w rękach ludzi" użyta zostaje za podstawę systematu pedagogicznego pod dewizą „powrotu do natury", doprowadzonego do idealnych wyżyn w wyznaniu wiary „wikarego sabaudzkiego".

Powraca tu drogą uczucia religijność, jako czynnik naturalnego rozwoju człowieka, rugowana gwałtownie z cywilizacji drogą racjonalizmu, co w pewnym kierunku ideałom Rousseau'a nadaje w stosunku do XVIII-go wieku cechę reakcyjno-zachowawczą.

Te ideały tak surowo są sądzone przez potomność, że Villemain woła: „Sprawiedliwości i miłosierdzia dla genjuszu Rousseau'a", a Hettner w tych słowach je ocenia: „Rousseau w tem miał dziejowe znaczenie, że uratował idealizm serca; ale idealizm jego ocknął się dopiero, zna tylko siebie samego i uważa wszystko, co mu na drodze staje, za zasługujące na potępienie; cofa się trwożliwie i kurczowo przed szorstkiem dotknięciem rzeczywistości i nie umie w sobie samym znaleść konieczności moralnego ograniczenia swobody ugruntowanej na uczuciu".

Goethe miał tę moc nad sobą i dlatego „Werther", spadkobierca w prostej linji uczuciowości Rousseau, starszy brat w rodzinie Saint-Preux, której najmłodszym bratem będzie Gustaw w IV-ej części „Dziadów"—jest tylko w drobnej cząstce utworem egotycznym, w rzeczy samej zjawia się już w nim prawie spokojna przedmiotowość twórcy „Fausta", odbijająca w sobie chorobę wieku: niepewność, przeczucia, nieokreśloną tęsknotę.

Ta prosta historja miłości, zakończona samobójstwem nieszczęśliwego kochanka, którego niezmierzone pragnienia sercowe rozbijają się o towarzyskie zapory, należy już do czasu, który zdaje się przeczuwać i zapowiadać—równie jak dramat młodziutkiego Schillera, rzucający przez usta „Zbójców" protesty przeciwko zgniliźnie starego porządku rzeczy.

Goethe wyleczy się bardzo prędko z tej choroby i tak zatonie w rozwoju własnego *ja*, że dla ideałów społecznych i politycznych ludzkości będzie miał tylko obojętność, jeżeli nie pogardę; nawet Schiller inną, lojalniejszą w „Don Carlosie" znajdzie drogę dążenia do owych ideałów, a w końcu zredukuje wszystko do „estetycznego wychowania człowieka".

Tymczasem na świecie historja stacza się po fatalnej pochyłości—do otchłani, w której zapada w gruzy cała średniowieczna cywilizacja; co miało być zburzonem runęło, a na ruinach słania się nowe pokolenie, rozczarowane i zawiedzione, z zapytaniem powtarzającem się na każdym historycznym przełomie: „tego co było już nie ma, tego co będzie jeszcze nie ma—cóż dalej?"

„Spotykamy znów „młodzieńca wieku"", mówi Brandes, ale jakże zmienionego! Blady jest, czoło

zamknąć wśród czterech ścian i nie udzielać się nikomu, coby w naszych warunkach było prawdziwą klęską nie już towarzyską, lecz wprost społeczną...

Tej klęsce zapobiegają właśnie owe „wełniane spódniczki", które p. Prusa tak bardzo rozśmieszają, a które stać się mogą dumą rozsądniejszej części kobiet warszawskich.

Powtarzam, dumą, choćbym się miała narazić na jeszcze głośniejszy śmiech znakomitego humorysty.

Byłyśmy dotąd pieszczone, psute przez panów, którzy nam niczego nie odmawiali, rujnując się niejednokrotnie na nasze gałganki. Aż oto powiedziałyśmy same: „Dość tego, będziemy się odtąd oszczędniej bawiły, aby mężom naszym nie przysparzać trudów i kłopotów."

Czyż nie mamy prawa być z takiego zwrotu dumnemi?

Wełniana spódniczka.

Szczególny objaw hypnotyzmu

Paryż dnia 25-go kwietnia

Tutejszy świat lekarski zajęty jest żywo następującym uwagi godnym wypadkiem.

Dr Taguet, naczelny lekarz przytułku w Bordeaux, ma od kilku miesięcy w obserwacji 19-letnią dziewczynę, chorą na przypadłości nerwowe, których głównem znamieniem jest szczególne usposobienie do somnambulizmu, oraz znaczna egzaltacja funkcyj sensacyjnych.

Lekkie naciśnięcie na siódmą chrząstkę kości pacierzowej sprawia odrazu sen, chora zaś budzi się przy silniejszem naciśnięciu na toż samo miejsce. Natychmiastowy skutek jest bardzo podobny do zetknięcia z maszyną elektryczną. Najmniejsze dotknięcie wspomnianego punktu wprawia w ruch cały przyrząd nerwowy i w miarę słabszego albo silniejszego naciśnięcia stan hypnotyczny chorej jest mniej albo bardziej zdeterminowany.

W średniem natężeniu tej przypadłości, którą chora sama nazywa stanem nawpół normalnym, stan jej i sposób bycia zmieniają się zupełnie. Z natury milcząca i smutna, staje się wesołą i gadatliwą i wszystkim „ty" mówi. Znajduje się ona w tych razach w stanie kompletnej anestezji. Można ją kłuć, szczypać, albo nawet silnie uderzać, nie wywołując w niej pozoru nawet najmniejszego wrażenia.

W stanie somnambulicznym chora, staje się igraszką wszystkich halucynacyj, które operator pragnie w niej wywołać.

Często bardzo, bez jej wiedzy, robiono jej na twarzy plamy za pomocą sproszkowanego węgla albo atramentu. Dalej wkładano jej w rękę kawał tektury, twierdząc, iż to zwierciadło. Chora natychmiast przeglądała się w tem zwierciadle, poprawiała włosy, dziwiła się, iż jest poplamiona na twarzy i zmywała te plamy, trafiając odrazu w miejsca właściwe. Trzymano ponad jej głową albo z tyłu głowy rozmaite przedmioty, np. pierścionki, noże, sztuki monety, a ona widziała je najwyraźniej i opisywała ich kształt i barwę.

Następnie kreślono na kawałku papieru pierwsze lepsze zdanie i umieszczano ów papier tak, ażeby trzymając go poza nią, napis ów odbijał się w tekturze jakby w zwierciadle. Chora odczytywała bezzwłocznie napis, dziwiła się mu, weseliła albo smuciła, w miarę jak wesołe albo smutne rzeczy wyrażał. Należy tutaj nadmienić, iż czytając napis, widzi ona tak jak w prawdziwem zwierciadle, wszystkie litery na wywrót i że czyta od prawej do lewej strony...

Nietylko zmysł wzroku, ale i zmysł powonienia dosięga także u chorej, w chwilach tego stanu nerwowego, niesłychanego natężenia. Na łóżku, w którem leży, porzuca się różne przedmioty do kogokolwiek z obecnych należące. Chora bierze je machinalnie do ręki, zbliża je do nosa i węsząc tak jak pies na tropie, oddaje je osobom, do których należą...

W stanie tego snu magnetycznego chora wykonywa wszelkie rozkazy, dawane jej przez lekarza, choćby one dotyczyły czynności, mających się w stanie zupełnej przytomności dopełnić.

Jeżeli np. lekarz poleci jej zaśnięcie w takiem lub innem miejscu, w takim dniu, w takiej godzinie lub w takiem położeniu, skoro oznaczona chwila nadejdzie, idzie ona instynktownie do wskazanego miejsca, pasuje się widocznie ze snem, który ją ogarnia, wtem słychać dzwoniący godzinę zegar, głowa chorej opada machinalnie na piersi, zasnęła już...

A na zakończenie dodać trzeba, że w śnie hypnotycznym Noelja (tak się zwie chora) przepowiada zawsze napady nerwowej choroby na którą cierpi, ich natężenie i czas trwania.

Tak samo dzieje się ze wszelkiemi zmianami chorobliwemi, jakie w jej stanie zajść mogą.

Dotychczas zaś nie omyliła się nigdy

A.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum skarbu opracowało nowe przepisy o warunkach zwiększania płac emerytalnych urzędnikom rządowym. Według tych przepisów, płace zwiększane mogą być wyznaczane urzędnikom po wysłużeniu terminów zastrzeżonych 25-iu i 35-iu lat, oraz pod warunkami następującemi: 1) jeżeli urzędnik służył w miejscowości odległej i odznaczającej się klimatem niezdrowym; 2) jeżeli wykaże zasługi wojenne; 3) lub jeżeli uległ niebezpiecznej chorobie, pozbawiającej go możności pracowania; 4) wreszcie do warunków takich należą też ubóstwo i liczna rodzina.

= Ministerjum spraw wewnętrznych wystąpiło w r. z. do ministerjum komunikacyj z wnioskiem w przedmiocie zawarcia ugody z zarządami wszystkich kolei co do ustanowienia taryfy normalnej dla przewozu bydła. Obecnie ministerjum komunikacyj przeprowadziło już tę ugodę z większością zarządów kolejowych i wygotowało projekt przepisów o przewozie bydła, których zachowanie będzie obowiązującem dla wszystkich kolei bez wyjątku. Z chwilą wejścia nowych przepisów w wykonanie, bydło będzie przewożone jedynie w wagonach specjalnych lub towarowych zamkniętych, trakty zaś bydlęce zostaną zamknięte.

= Dyrekcja budującej się kolei dąbrowskiej rozpocznie wkrótce obsadzać posterunki służby ruchu. Najpierw obsadzony zostanie dystans Iwangród—Radom, po którym kursuje obecnie mnóstwo pociągów roboczych, dowożących materjały w głąb drogi aż do Sędziszowa. Drugi dystans Radom - Bzin otrzyma służbę w początku lata, trzeci Bzin - Kielce i poboczny Bzin - Koluszki w połowie lata, wreszcie ostatni Kielce-Dąbrowa i Bzin-Bodzechów na miesiąc przed otwarciem drogi. Stacje telegraficzne rozpoczną na całej linji prawidłową funkcję w pierwszych dniach czerwca, choć depesze, oprócz służbowych, od interesantów przyjmowane będą dopiero z dniem 13-ym lipca. W sprawie otworzenia biur pocztowych na stacjach, oprócz dawniej wydanych rozporządzeń, dotąd brak nowych postanowień. Żandarmerja kolejowa zajęła już posterunki, pilnując obecnie porządku przy budowie drogi. Służba ruchu organizuje się z pomiędzy osób, które obecnie pracują przy budowie drogi.

= Kilkunastu właścicieli posesyj, zamieszkałych za rogatką wolską na drodze Górczewskiej, wniosło do magistratu podanie o wcielenie ich posesyj do miasta. Magistrat odpowiedział, iż życzeniu temu nie może zadość uczynić, albowiem sporządził już plan tych wszystkich miejscowości, które mają być włączone do terytorjum miasta. Sprawa przyłączenia ułożoną została po porozumieniu się z miejscowemi władzami gminnemi, wskutek którego tylko grunta, leżące pomiędzy wałem miejskim i linją kolei obwodowej, zostaną przyłączone do miasta.

= Celem zbadania zagranicznych kopalń granitu, piaskowca i innych materjałów potrzebnych przy

---

ma pofałdowane, pięść zaciśniętą na społeczeństwo, które przeklina, bo w niem miejsca sobie znaleść nie może... Nienawidzi ludzi i siebie samego".

Saint-Preux, Werther jeszcze raz zmieniają postać i przekształcają się na Renégo lub Manfreda, czy też Kaina, przedstawiających dwa nowe w literaturze pierwiastki: bierną melancholję, bezczynną rozpacz i bunt namiętny—pierwszy wciela w sobie Chateaubriand, drugi Byron.

Te dwie potęgi mają jedną wspólną cechę, wzorowany na Napoleonie despotyczny egoizm w stosunku do współczesnych, wyniosłe o posłannictwie swojem przeświadczenie; różnią ich drogi i cele.

Jeden—przedstawiwszy w Reném obraz jałowego szamotania się wybranej rzekomo natury, która ze swoją boskością i demonizmem rady sobie dać nie może i trawi się to własną pychą, to znów szatańską żądzą zniszczenia wszystkiego wokoło siebie i w sobie—pisze „Genjusz chrześcijaństwa" dla dowiedzenia, że religja jest jedyną w pewnych cierpieniach pociechą; drugi staje jako obrońca wyratowanych z rozbicia zdobyczy wielkiej rewolucji i protestuje przeciwko powrotowi do średniowiecznych ideałów; jeden staje się podporą reakcji — drugi umiera za sprawę wolności.

A teraz któż to był Byron?

O ile mowa być może o człowieku, Spasowicz daje na to pytanie odpowiedź bardzo obszerną.

Poświęciwszy dwa odczyty ojcom jego i krewnym po duchu, odtworzeniu pojęć, prądów, dążeń, uczuć, namiętności, całej psychologji wieku, którego Byron był produktem, podał nam prelegent w dwóch następnych najdokładniejszy życiorys poety, wyświetlony ostatniemi wynikami krytycznych badań nad faktami i tem, co za fakta w życiu jego uchodziło.

Odziedziczone właściwości temperamentowe i charakterowe, wpływy otoczenia, panujących idei, bieżącej literatury, atawistyczne echa intelektualne i moralne pierwiastki, które samo życie wpłotło do indywidualności poety—nawet bardzo szczegółowe określenie zboczeń, jakie w twórczości jego wywołać mogło oddziaływanie fizycznego kalectwa, wszystko rozebrane głęboko, zestawione umiejętnie, sprawiło, że stanął przed słuchaczami żywy Byron, ze swoją niepohamowaną gwałtownością, namiętną naturą, potężnym egoizmem, demoniczną pychą, ze swą bohaterską pozą, z wielkiemi zaletami, z większemi jeszcze wadami, stanowiącemi sumę przygotowanych i nabytych warunków twórczości poety.

Dowiedzieliśmy się słowem, na jakim gruncie wyrosło, jakiemi sokami żywiło się „rozłożyste drzewo", do którego znów ze względu na daleko sięgający cień jego, przyrównaćby można Byrona — ale szanowny prelegent nie powiedział nam, jak smakują owoce tego drzewa.

Była w wewnętrznej ekonomji odczytów Spasowicza pewna nieproporcjonalność, nie ta, którą sam zastrzegł i która mu nie pozwoliła objąć całości tematu, ale nieproporcjonalność między wspaniałością przygotowań do ukazania się bohatera owego brandesowskiego dramatu — a efektem samego wejścia jego na literacką scenę.

Dwa odczyty o Roussie, Goethem i Chateaubriandzie robiły wrażenie kompletniejszych studjów, bo w nich obok ludzi stały dzieła—dzieła ocenione przez Spasowicza jakby z większem zamiłowaniem; prelegent grając na ideach społecznych, na spostrzeżeniach psychologicznych, okazał się prawdziwym artystą; podobnego artyzmu napróżno audytorjum i później wyglądało, sądząc, że mówca zagra też na poetyckich natchnieniach Byrona.

Człowieka poznała publiczność dokładnie, poetę bardzo mało.

Ze wszystkich utworów Byrona jeden tylko „Manfred" zatrzymał dłużej prelegenta; „Child-Harold" traktowany był ogólnikowo, „Lara", „Korsarz", „Giaur" zbyte pobieżną wzmianką, „Sardanapal" uległ przygodnej tylko, czysto psychologicznej analizie, potrzebnej do wyświetlenia pewnego rysu w charakterze Byrona, „Marino Falieri" i „Foskarowie" w równie sumarycznych zamknięci byli uwagach, wreszcie szersza nieco analiza „Kaina" streściła się w pewnego rodzaju polemicznem kryterjum, w którem prelegent nie podzielał zachwytów Brandesa i Gottschala z tej zasady, że Byron w „Kainie", napisanym po „Fauście", traktował biblijne opowiadanie nie jako myt, lecz jako dane wzbudzające co najwyżej wątpliwości?

Czy takie mają być istotnie kryterja dzieł poetyckich? co w takim razie zrobić z zakończeniem drugiej części „Fausta" i z jej katolickim przyborem? Jak sądzić ma protestant „Boską komedję", a katolik pierwszą część „Fausta"? Czy w ogóle materjał, z którego poeta czerpie natchnienie i który przerabia na dzieła poetyckie, może być wymierzany skalą bieżących pojęć społecznych lub filozoficznych?

Mnie się zdaje, że do tego, niezależnie od bystrości krytyka, socjologa i psychologa, potrzeba oddzielnego zmysłu, dopomagającego do odczuwania piękności poetycznych, a jeżeli kto jest tyle szczęśliwym, że ten zmysł posiada, nie może pod pozorem obawy o brak przedmiotowości zostawiać go w domu.

Nowsza krytyka choruje na tę obawę i częstokroć zaraża nią swoje poglądy, nie bacząc, że w tem także tkwi tyle jej nienawistna subjektywność; mistrzyni w dochodzeniu wszystkiego co się złożyło na pewną twórczość, w rozebraniu jej na pierwiastki składowe, waha się i chwieje kiedy przyjdzie powiedzieć, czy złożona z tych pierwiastków całość piękną jest i dlaczego jest piękną?

Jest to uczucie demokraty, który dowiódłszy jak dwa a dwa cztery, że poeta nie jest władcą „z bożej łaski", ale wypadkową sił i procesów działających równo na wszystkich ludzi, staje strapiony wobec samej jego twórczości, bo przekonywa się, że w rezultacie genjusz czy talent jest arystokracją duchową, która żadną miarą nie da się zlikwidować na korzyść „mrowiska".

Mówię tu naturalnie o szkole krytycznej, nie tykając koryfeuszów — do których niewątpliwie Spasowicz należy.

Być może, iż w projektowanem dokończeniu znakomitego studjum o Byronie znajdzie się rozbiór piękności artystyczno-poetycznych jego utworów i ocena ich objektywna, bez względu na materjał, z którego są urobione, w takim razie można będzie śmiało powiedzieć, że prelegent otworzył swemi poglądami nietylko lufcik psychologiczno-społeczny, ale całe okno na dalekie widnokręgi całkowitej prawdy i poezji.

Władysław Bogusławski.

budowie filtrów nowego wodociągu, delegowany był inżenier Heman, zastępca Lindleya, który zwiedziwszy Lignicę, Wrocław, Jungfrauendorf, a także w Królestwie miasteczko Końskie i osadę Marcinki, powrócił do Warszawy.

= Z powodu kończącego się terminu dzierżawy sklepów w Gościnnym dworze, magistrat postanowił dzierżawę tych sklepów oddawać na przyszłość pojedynczo, przyczem cały Gościnny dwór ma uledz gruntownej restauracji. Obecnie przedstawiono już plany i kosztorysy projektowanych robót. Według tych kosztorysów, restauracja zewnętrzna kosztować będzie rs. 9843 k. 45, wewnętrzna rs. 6,757 k. 72, urządzenie dwóch jatek mięsnych rs. 2694 k. 69, wylanie asfaltem podwórza rs. 8430 k. 39, wreszcie pokrycie budynku dachem cynkowym rs. 6,188 k. 7. Na wszystkie te roboty ogłoszoną będzie licytacja.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w magistracie dwie licytacje, a mianowicie na naprawę gmachu zajmowanego przez kancelarję oberpolicmajstra m. Warszawy od sumy kosztorysowej rs. 3,800, oraz na naprawę budynku mieszczącego oddział nalewkowski straży ogniowej od rs. 2,587 k. 75.

= W celu zbadania przyczyny pożaru, wynikłego w posesjach nrami 1147t i 1556a oznaczonych, wydelegowana została komisja, złożona z radcy ubezpieczeń p. Pawłowskiego, inspektora ubezpieczeń p. Zochowskiego i komisarza policji właściwego cyrkułu.

= P. oberpolicmajster w rozkazie dziennym poleca dozorcom policyjnym baczyć pilnie, aby stróże nie wrzucali śmieci i nieczystości do kanałów miejskich, co tamuje, jak wiadomo, odpływ wody.

= Rada miejska dobroczynności publicznej, stosując się do zapisu ś. p. małżonków Sonenbergów, rozdzieliła sumę rs. 480 k. 24 pomiędzy czterech ubogich w stosunku od rs. 60 do 200, oraz sumę rs. 1,920 k. 94 pomiędzy 150 biednych, w stosunku od rs. 5 do 280 jednej osobie.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się sesja zgromadzenia introligatorów.

= Zwyczajna sesja zgromadzenia szewców odbędzie się w dniu 16-ym maja, o godzinie 4-ej po południu.

= Towarzystwo kredytowe m. Warszawy ogłosiło spis siedmnastu nieruchomości obciążonych pożyczkami Towarzystwa, a zalegających w opłacie raty październikowej z r. 1883-go.

= Główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego zamkniętą będzie, z powodu półrocznej rewizji, od dnia 13-go do dnia 21-go maja włącznie. W czasie tym nie będą uskuteczniane żadne wypłaty, wpływy zaś przyjmować ma kasa dyrekcji szczegółowej. Składanie wylosowanych listów zastawnych i kuponów nie ulegnie zwłoce.

= Bibljoteka główna, z powodu wewnętrznej odnowy gmachu, zostałą na przeciąg tygodnia dla publiczności zamkniętą.

= Projektowane oświetlenie gazem kościoła świętokrzyskiego, z powodu znacznych kosztów jakieby za sobą pociągnęła ta meljoracja, nie przyjdzie do skutku.

= JE. ks. arcypasterz udał się w dniu dzisiejszym do Mokotowa, gdzie, po odprawieniu w miejscowym kościele sumy, udzieli wiernym sakramentu bierzmowania.

= *Dniew. warsz.*, podnosząc opinję prasy polskiej zagranicznej o artykule jego w nrze 73-im, który i my w całości podaliśmy, takie w konkluzjach wypowiada uwagi: „Nie ma narodu bardziej nad polaków skłonnego poważać swoje autorytety i bezwzględnie im ulegać; jest to zasadnicza ich w porównaniu z nami różnica. Czasami też przychodzi nam zazdrościć powadze ich tradycyj. W niektórych znowu względach polacy są narodem najbardziej w świecie konserwatywnym. Oto więc, dlaczego polak nie może pozbyć się myśli, iż moskal jest z natury swojej wrogiem polaka, myśli, w którą wierzyli jego ojcowie i dziady, którą głosili wielki Mickiewicz i wielki jenerał Mierosławski, którą i dziś głoszą wielcy publicyści *Dziennika poznańskiego* i *Gazety narodowej*. Wielce słuszne były słowa zmarłego Milutina, gdy pisał do Monarchy, iż polakom brak przedewszystkiem kierunku krytycznego umysłu i tej samodzielności myśli, która jest niezbędna dla oporu przeciwko jednostronnym wpływom otoczenia. Zdaje się, iż poważne poglądy nowej szkoły i sam duch czasu nie pozostały bez wpływu na społeczeństwo polskie i romantyzm trochę w niem osłabł, a natomiast powiększyło się grono ludzi, myślących samodzielnie i posiłkujących się krytyką w poglądach. Lecz jeżeli pośród społeczeństwa polskiego są już, i może nawet są już dość liczni ludzie tego pokroju, to za to ma ono zbyt mało jeszcze ludzi takich, którzy nie wahają się głośno wypowiadać swoich myśli, przez powagi społeczeństwa nieaprobowanych i zrywających z tradycją. Szkoda to i dla nas i jeszcze bardziej dla kraju tutejszego. Nurtują w nim, jeśli tylko spostrzeżenia nasze nas nie mylą, dwa prądy, z których jeden w znaczeniu zbliżenia się do Rosji. Ale prąd ten nie ma odwagi dać znać o sobie, a rząd rosyjski i społeczeństwo rosyjskie, naturalnie, nie dostrzegają go, przeciwnie, codziennie słuchają nawoływań dzienników polskich zagranicznych i widzą uporczywe milczenie prasy warszawskiej.“

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim drugi występ gościnny p. Aleksandra Myszugi.

Tenor lwowski odśpiewa tytułową partję w gounodowskim „Fauście".

W partji Mefista da się słyszeć p. Zawadzki, zdający rachunek z kilkoletnich studjów za granicą.

* Jutro odbyć się ma na scenie Rozmaitości jeneralna próba z „Hrabiny Berty", komedji E. Cadola, której pierwsze przedstawienie zapowiedzianem jest na sobotę.

* W teatrze Małym podjęto nanowo próby ze znanej krotochwili „Pani majstrowa z Podwala".

Rzecz ta ukazać się ma w przyszłym tygodniu.

* Afisze zapowiadają na dzień 4-ty maja koncert wokalno-instrumentalny na dochód p. Zygmunta Noskowskiego, dyrektora Towarzystwa muzycznego.

* Poranek na rzecz dotkniętej niemocą artystki sceny warszawskiej, p. Apolonji Sawickiej, odbędzie się dnia 8-go maja.

Współudział w części dramatycznej przyrzekły panie: Marcello Chraszczewska i Wisnowska, pp. Królikowski i Kotarbiński.

Między innemi daną być ma jednoaktowa komedja M. Gawalewicza „Przez dziurkę od klucza".

Kierunek części muzycznej objął p. Noskowski.

Bilety są od dziś do nabycia w mieszkaniu artystki, ul. Długa nr 14 (od godziny 10-ej—12-ej rano, od 2-ej—6-ej po południu).

* Zofja Menter-Popper spodziewaną jest w tych dniach w Warszawie.

* T. z. balet warszawski wystąpił w tych dniach w Pradze czeskiej, podobno z powodzeniem

= Z teatrzyku dobroczynności.

W przyszłą niedzielę w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności dane będzie widowisko, złożone z dwóch nowych jednoaktówek: „Homar" i „Przed ożenkiem", oraz ze znanej krotochwili „Podstęp kapitana".

W pierwszej połowie maja odbędzie się w tymże teatrzyku koncert ociemniałych.

= Wystawa kucharska.

Wystawa kucharska, na urządzenie której pozwolenie jest już w tych dniach spodziewane, otrzymuje coraz więcej deklaracyj.

W tym czasie komitet odebrał deklarację p. M. Lisieckiego, restauratora ze Skierniewic, i właściciela fabryki musztardy, p. A. Schweitzera.

= Z ogrodów.

Dwudziesty i drugi dzień bez słońca, a czternasty z rzędu deszczów—oto temat narzekań ogrodników, którzy wstrzymali wszelkie roboty.

Z jarzyn, nawet sałat delikatniejszych dotąd nie ma, a zasiane gatunki gniją od deszczu, który zamienia w błoto świeżo skopane zagony i grządki.

Rozwój zieleni zupełnie od dwóch tygodni nie postąpił.

Prawdopodobnie rozkwit drzew owocowych będzie znacznie spóźniony.

Niektórzy ogrodnicy twierdzą, iż wiosna zapowiada się aż do końca dżdżystą.

Oby się przepowiednia ta nie sprawdziła!

= Fijołki.

W *Ogrodniku polskim* czytamy co następuje:

„Fijołki, tak obficie na wiosnę po ulicach Warszawy sprzedawane, często bardzo są... fałszywe.

Zamiast nich ofiaruje się kupującym kwiatki przylaszczek (*hepatica triloba*), z barwy tylko do fijołków podobne.

Zapach nadaje się tym kwiatkom fijołkowem pachnidłem — *e sempre bene*".

= Jak to nazwać?

W jednym z domów przy ulicy Złotej, od św. Michała r. z. zamieszkało młode małżeństwo, państwo X.

Pan X. był wzorowym lokatorem.

W dniu 1-ym każdego miesiąca, wracając z biura, jako urzędnik jednej z instytucyj prywatnych, wstępował do gospodarza, aby co rychlej należność za komorne uiścić.

Właściciel domu, kawaler, w średnim wieku, miły i gładki w obejściu, umiejący zjednać sobie każdego, przyjmował uprzejmie skrupulatnego lokatora, kwitując go odręcznie z odbioru przyniesionej sumy...

Pomiędzy gospodarzem i lokatorem zawiązał się w przeciągu krótkiego czasu stosunek przyjazny i tak rzeczy trwały aż dotąd.

Parę tygodni temu pan X., spotkawszy na ulicy gospodarza, prosił go o ryczałtowe pokwitowanie z odbioru komornego na kontrakcie, podając za powód słuszny zresztą ambaras, jaki mu sprawia przechowywanie oddzielnych z każdego miesiąca kwitów.

Właściciel domu uznał słuszność tego żądania i wskutek tego w dniu następnym lokator, włożywszy w kopertę kontrakt i owe już wydane przez gospodarza pojedyńcze kwity—przesłał mu to wszystko razem.

Gdy po upływie całego tygodnia, kontraktu z pokwitowaniem opłaty komornego nie otrzymał, lokator wybierał się pewnego rana zajść do gospodarza po to, i nagle odebrał... pozew o zapłacenie komornego, zaległego jakoby od kilku miesięcy.

Pozbawiony kwitów, stanowiących dowód uiszczonej opłaty i nie mając świadków żadnych, biedny i zbyt ufny lokator znalazł się w położeniu ciężkiem i kto wie, czy nie będzie zmuszony zapłacić po raz drugi za komorne.

Jakiem mianem ochrzcić postępek tak uprzejmego gospodarza?

= Sprawa o... negliż.

Na pewnej ulicy, nie grzeszącej zbytnią szerokością, gdzie mieszkańcy bez pomocy lornetek widzieć mogą co się dzieje w oknach sąsiadów z przeciwka, mieszkał pewien podżyły kawaler, nie robiący sobie wielkiej żenady z wystawą swoich marcowych wdzięków...

W ciągu długich godzin spędzanych w domu, chodził po pokoju w grubym negliżu, a nawet gdy spełniał chwalebną funkcję obmywania swojego ciała kwoli czystości, nie uważał za stosowne spuszczać rolety, lecz czynił to na podobieństwo biblijnej Betsabei, myjącej się wobec króla Dawida na tarasie domu!

Sąsiad, ojciec kilku córek, kilkakrotnie prosił listownie nie żenującego się kawalera o uwzględnienie wynalazku rolet, otrzymywał jednak odpowiedź, jaką Gaweł Pawłowi dawał w bajce Fredry: „wolno Tomku w swoim domku".

Zdarzyło się jednak, że gdy nasz zwolennik bezwzględnej swobody domowej przystąpił do radykalnej zmiany tualety, sąsiad miał pod ręką świadków tej operacji i na tej podstawie zaskarżył nieprzyjemne *vis à-vis* o obrazę przyzwoitości publicznej...

Sprawa ma być rozstrzygniętą w jednym z sądów pokoju.

= Restytucja.

Pani M., wdowa po obywatelu ziemskim, znajdując się w nader krytycznem położeniu finansowem z czworgiem nieletnich dziatek, odebrała w tych dniach wizytę jednego z kapłanów tutejszych, który wręczył jej dowód na złożoną na jej imię w Banku polskim sumę 5,000 rs.

— Lecz ja nie wiem, czy mogę przyjąć darowiznę od osoby nieznanej?

— Nie jest to darowizna, ale zwrot należnych mężowi pieniędzy—odparł kapłan.

Osoba zwracająca pieniądze, jak i okoliczności wszystkie, pozostają naturalnie w głębokiej tajemnicy.

= Pojednanie.

W dniu wczorajszym byliśmy świadkami wzruszającej sceny.

Na cmentarzu powązkowskim, po skończonym obrzędzie pogrzebowym, kiedy już spuszczano trumnę do grobu, dwaj niemłodzi mężczyźni w żałobie podali sobie ręce, a następnie rzucili się we wzajemne objęcia.

Byli to rodzeni bracia, którzy po raz pierwszy od lat 23-ch spotkali się z sobą na pogrzebie matki staruszki.

Powodem ich rozłączenia i tyloletniego gniewu była... kobieta.

Obaj kochali się w jednej i starszy został jej szczęśliwym małżonkiem.

Odtąd młodszy brat, pomimo próśb matki, nie chciał się widzieć z swoim rywalem.

Kochał, chociaż bez wzajemności, gorąco, kiedy dotychczas jest bezżennym.

Dopiero grób rodzicielki pojednał braci...

= Trzy numizmaty.

W dniu wczorajszym po raz pierwszy ujrzały światło dzienne trzy numizmaty, wszystkie płci żeńskiej.

Rzecz wymaga bliższego wyjaśnienia...

Oto Ruchla Numizmat, żona handlarza Joska Numizmata, powiła trojaczki.

Zdrowie matki i małych Numizmatów znajduje się w pożądanym stanie.

= Napaść.

Nocy dzisiejszej na Krakowskiem-Przedmieściu Benjamin B. napadnięty został przez trzy indywidua, które powaliły go na ziemię.

Napadnięty uległ przemocy i został mocno pobity, oraz zraniony w głowę.

Jednego z napastników Aleksandra D. policja ujęła, dwaj inni ocalili się ucieczką.

Powód napaści niewiadomy, ujęty D. uporczywie milczy i wspólników swoich nie chce wskazać.

= Skutki pijaństwa.

Na Nowej Pradze robotnik fabryczny, Anzelm P., powróciwszy do domu w porze nocnej nietrzeźwy, wszczął kłótnię z żoną, rozkazując biednej kobiecie porzucić karmienie trzymiesięcznego dziecka.

Kobieta stawiła opór, wówczas pijak wyrwał jej z rąk dziecko i wyniósł na podwórze.

Słaba kobieta, wepchnięta napowrót do izdebki, wskutek pobicia straciła przytomność.

Pijak tymczasem zasnął.

Ktoś z lokatorów wyszedł w nocy na podwórze, znalazł niemowlę zsiniałe od zimna i wilgoci.

Pijak wytrzeźwiawszy rozpaczał nad swoim postępkiem, ale już zapóźno.

Dziecku wskutek przeziębienia grozi niebezpieczeństwo.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej na Marjensztadzie pod nrem 17 powiesił się Kazimierz K., jubiler.

Na szczęście współlokator Michał S. obudził się w tym czasie i ujrzawszy wisielca odciął sznurek.

K. został do zmysłów przywrócony.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Nagła śmierć.

Dziś rano na Krochmalnej pod nrem 44 zmarł nagle z niewiadomej przyczyny Szczepan S., wyrobnik.

Zwłoki celem wyprowadzenia śledztwa sądowego na miejscu zabezpieczono.

= **Wypadki.** Na Oboźnej Ludwika T. wskutek pośliźnięcia upadła i uległa złamaniu nogi.—Na Sowiej dorożkarz niewiadomego numeru zranił dyszlem w głowę Józefę P., żonę konduktora kolejowego.

= Wybory.

Pojutrze, t. j. dnia 2-go maja r. b., odbywać się będą wybory radców Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Siedlcach.

Wyborom przewodniczy p. Jan Artur Ordęga, właściciel dóbr Kębłów i Żelechów.

Następne wybory przypadają w Lublinie dnia 6-go maja r. b.

= Ze szkoły.

Dochodzą nas wieści, iż wyższa szkoła rzemieślnicza w Łodzi ma być zamienioną na 8-klasowy instytut przemysłowo-handlowy.

Odpowiednie kroki już poczyniono.

= Miasto faktorów.

Z Lublina pisze korespondent nasz co następuje:

„Jeżeli miasta nasze prowincjonalne mogą być nazwane siedliskiem faktorów, to Lublin z pewnością będzie ich stolicą.

Wszelkie operacje odbywają się u nas za pośrednictwem faktorów.

Stan zaś ten najdotkliwiej daje się uczuwać przy wynajmie lokali.

Faktorzy posuwają swoją śmiałość nawet tak daleko, iż w nocy zdzierają z domów karty o próżnych mieszkaniach, byleby tylko pośredniczyć w ich wynajmie.

Czy nie możnaby temu zapobiedz przez ogłoszenia w dzienniku miejscowym?

Wszak taniej one wypadną, niż dość znaczne częstokroć faktorne, płacone wyłącznie przez lokatorów.

Do przyjemności naszych mieszkań należy też brak wywieszonych u wejścia list mieszkańców danego domu, oraz nędzne oświetlenie schodów.

Domy dwom tym warunkom czyniące zadość należą do prawdziwych w Lublinie wyjątków."

= Kapela wiejska.

W osadzie Dąbie, w gubernji kaliskiej, dzięki zabiegliwości ks. proboszcza, zorganizowała się kapela kościelna.

Drużyna ta szybkie już porobiła postępy w nauce muzyki, czego dowodem może być wykonana wcale poprawnie w święta wiekanocne msza kompozycji Moniuszki.

= Na ochronę.

Z Siedlec donoszą nam, iż w dniu 24-ym b. m. w sali klubu miejscowego odbyło się przedstawienie amatorskie na rzecz ochronki katolickiej.

Odegrano cztery jednoaktówki: „Pafnucy i Narcyz", „Skarb", „Broń niewieścia" i „Il Baccio".

Bardzo licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała grę znanych już ze zdolności i wyrobienia scenicznego pp. Rz. i Dr. oraz pannę Zb.

Dochód z próby i samego przedstawienia wyniesie około rs. 300.

= Emigracja.

Korespondent nasz donosi co następuje:

„Emigracja starozakonnych do Ameryki i w gubernji mińskiej coraz silniej wzrastać zaczyna.

Z Nieświeża mianowicie ostatniemi czasy dużo wychodźców udało się do nowego świata, poszukując korzystniejszych dla siebie zajęć.

W Nowym Jorku jest podobno komitet starozakonnych, który nowoprzybyłych bierze pod swoją opiekę.

Szczególniej powodzi się rzemieślnikom, którzy też po kilku latach pobytu w Ameryce ściągają do siebie resztę rodziny, w kraju pozostałą."

ZE ŚWIATA.

× **Dr Izydor hr. Dzieduszycki** wniósł do uniwersytetu jagiellońskiego prośbę o nadanie mu docentury historji polskiej.

× **Sezon leczniczy** w Rabce, w Galicji, trwać będzie od dnia 1-go czerwca do dnia 15-go września.

× **Sezon kuracyjny** w Rymanowie, w Galicji, otwarty zostanie w dniu 1-ym czerwca r. b.

× **Ks. Turn Taxis,** właściciel ogromnych dóbr po części także położonych w Ks. Poznańskiem, z powodu zeszłorocznych nieurodzajów, bonifikował dzierżawcom z czynszu 600,000 marek. Pomiędzy obdarowanymi w ten sposób znajdują się i nasi rodacy.

× **Zmarła wdowa Scribego** była w posiadaniu kilkudziesięciu pudeł z korespondencją męża. Znajdują się tam listy polaków, pomiędzy innemi Fredry i Korzeniowskiego, oraz wielu naszych tłumaczów, które komedjopisarz francuski sumiennie zbierał.

× **W Petersburgu** powstać ma olbrzymia *café chantant* z bezpłatnem wejściem. Trupa składać się będzie z 60-iu artystów rozmaitych narodowości. W tej polyglocie uwzględnioną ma być podobno i polska liryka *nb.* kawiarniana.

× **Arystokracja paryska** zamierzała w pierwszych dniach maja zabawić się po hiszpańsku. Wbrew prawu, które zabrania we Francji walki byków, postanowiło jedno z stowarzyszeń filantropijnych „*Maternité*", zostające pod przewodnictwem księżnej Mouchy, wprowadzić do Paryża owe harce, któremi się za Pyrenejami tak bardzo interesują. W tym celu ściągnięto już z Madrytu kilku espadosów, a słynny torreador Frascuelo był już w drodze nad Sekwanę... Wszystkie te przygotowania spełzły jednak na niczem, gdyż rada ministrów nie zgodziła się na przeszczepienie zabawy narodowej hiszpanów na ziemię francuską, powołując się na odnośny paragraf prawa krajowego. Wiadomo, iż swojego czasu nie udało się cesarzowej Eugenji nakłonić w tym samym względzie Napoleona III-go do obejścia prawa. Nawet dla małżonki swojej nie chciał cesarz zrobić wyjątku.

× **Marja Colombier,** rozsławiona ostatniemi czasy autorka głośnego paszkwilu p. t. „Sarah Barnum", zarobiła na tej nędznej ramocie więcej aniżeli przez dwadzieścia lat swojej karjery teatralnej. Obecnie postanowiła zdobyć drugą fortunę na jakimś dramacie, który zatytułowała „Bianca". Mając żal do Paryża chce ten dramat wystawić w Wersalu i zaprosiła w tym celu całą krytykę teatralną Paryża do starodawnego grodu Burbonów. Nadzwyczajny pociąg kolei żelaznej, zamówiony przez autorkę, ma zawieść na jej koszt recenzentów do Wersalu. Ktoby zaś wolał podróż na kołach, zastanie na miejscu kilkanaście powozów do dyspozycji. Reporterzy angielscy i amerykańscy oblegają drzwi sprytnej aktorki. Przedsiębiorcy ofiarują jej olbrzymie sumy za ów dramat. Marja Colombier zrobi z pewnością wielki majątek na swej nienawiści do Sary Bernhardt...

× **Panowie angielscy** zdobią bardzo chętnie klapy od surdutów wiązankami kwiatów. Czyni to także minister spraw wewnętrznych, sir William Harcourt, lecz ponieważ nie jest kobietą musi sobie owe bukieciki kupować, jak każdy inny śmiertelnik. Byłoby wszystko w porządku, gdyby pan minister nie zapominał o swoich drobnych długach. Wskutek tego doczekał się w tych dniach skargi sądowej od jakiejś kwiaciarki, od której wziął „na kredkę" za 95 szylingów kwiatków. Sąd skazał pana ministra na zapłacenie należności i zwrot kosztów, grożąc mu w razie oporu komornikiem...

× **Jeden z kelnerów berlińskich** wynalazł sobie oryginalny sposób pomnożenia swoich dochodów. Zakupiwszy sobie w sklepach starzyzny obfity zapas starych, wytartych kapeluszy, umiał je w restauracji zawieszać bardzo zręcznie na kołku w miejsce nowych, z któremi goście przybywali... Sztuka ta udawała się dość długo, aż schwycono nareszcie i tego sprytnego przemysłowca na gorącym uczynku.

× **Znakomity niegdyś botanik** berliński, profesor Link, bywał na egzaminach postrachem wszystkich kandydatów do zawodu lekarskiego. Samo jego ukazanie się w sali egzaminacyjnej wywoływało niemały popłoch. Pewnego razu przyszedł do egzaminu z mocnym katarem i zwrócił się wprost do kandydata z zapytaniem: „cobyś mi pan zapisał, gdybyś był lekarzem". „Przedewszystkiem—odparł przytomny student—radziłbym panu tajnemu radcy, abyś podczas egzaminów nie opuszczał w takiej porze swojego mieszkania, szkodzi to bowiem i panu i innym..." Nawet, poważny zwykle profesor, rozśmiał się i był tym razem pobłażliwym dla kandydatów.

× **Sheridan** znajdował się, jak wiadomo, zawsze w kłopotach pieniężnych. Brał on prawie wszystko na kredyt... Pewnego razu miał na nogach nowe buty, a gdy ta niezwykła okoliczność zdziwiła jego przyjaciół, zapytał: „Zgadujcie, jaką drogą doszedłem do tego zbytkownego sprzętu? Nie, nie zgadniecie—wyrzekł, gdy przyjaciele trudzili się daremnie nad rozwiązaniem tej łamigłówki—bo oto kupiłem te buty za gotówkę!"

× **Sonet wielkanocny Papieża.** Czasopismo *Magazin für die Literatur des In und Auslandes* ogłasza w przekładzie niemieckim sonet, który napisał Papież Leon XIII-ty jeszcze jako kardynał Pecci. Oto polski przekład tego utworu, który w braku oryginału dokonała z tekstu niemieckiego *Gaz. lwowska.*

Kiedy przyroda tchnieniem wiosny nas owionie
I młode pęcze w barwnej się ukażą szacie,
Błogosławieństwo boże rozbudza się w łonie,
A jako serce Marji, zbolałe po stracie

Syna, co w świętym swoim, boskim majestacie
Spoczywał w grobie ziemskim przez trzy dni po zgonie,
By znów się wznieść ku niebu—tak dusza twa, bracie,
Modlitwą wiosny krzepi się w bożym zakonie.

Spraw, o Panie nasz! byśmy też z grobów powstali,
Nowi ludzie, co starej ziemi stare troski
W czarownych wdziękach wiosny na zawsze przespali.

Rosa niebios ożywia wszelkie kwiatki, wrzoski,
Dla grzesznika zaś, który się przed Tobą żali,
Pociechą łzy Chrystusa i Mateczki Boskiej.

W dniu 26 kwietnia r. b., w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), pobłogosławionym został przez szanownego proboszcza parafji św. Aleksandra, Jks. Rogowskiego, związek małżeński pomiędzy p. Maurycym **Mitte**, inżenierem górniczym i profesorem instytutu górniczego w Petersburgu, a panną Bronisławą **Szpadkowską**, córką sekretarza hipotecznego w Siedlcach, Józefa i Marji Bernatowicz małżonków Szpadkowskich. Po odbytym akcie ślubnym grono weselne podejmowane było przez rodziców ze staropolską gościnnością w hotelu rzymskim. W dniu następnym rannym pociągiem państwo, młodzi przeprowadzeni przez rodzinę i najbliższych przyjaciół, wyjechali do Petersburga. Szczęść Boże młodej i dobranej parze! (1463)

Nekrologja.

† Ś. p. Bronisława z Rurawskich **Rykowska**, wdowa po obywatelu, 1-go ślubu Bogucka, powtórnego Chodonowska, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w wieku lat 53, dnia 29 kwietnia r. b. W smutku pozostałe dzieci, wnuki i brat zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 1 maja r. b., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Jana, w kaplicy literackiej, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające. 2—1467—

† Ś. p. Tytus **Biskupski,** magazynier fabryki przetworów chemicznych, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 29 kwietnia r. b. w wieku lat 66. Stroskeni żona, syn i synowa zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu ulica Solec, nr 49, we czwartek, dnia 1 maja, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 1474—

† Ś. p. Marceli Ostoja **Jerzykowski,** b. intendent aleksandryjskiego instytutu wychowania panien, emeryt, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 29 kwietnia r. b., przeżywszy lat 77. Pogrążone w ciężkim smutku córki, syn i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dolnym kościele św. Krzyża w dniu 1 maja, we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu. —1473—

† W dniu 1 maja, we czwartek, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Antoniny **Turowskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pogrążeni w smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają. —493—

† Dnia 2 maja, w piątek, w czwartą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana za duszę ś. p. doktora Aleksego **Kurcjusza,** msza żałobna, na którą pozostała żona z matką i dziećmi zaprasza życzliwych. —1464—

† Dnia 2 maja, w piątek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana, za duszę ś. p. Aloizy z Jurkowskich **Wilxyckiej,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1395—

Z Cesarstwa.

Petersburg 28-go kwietnia.—Kijowskie towarzystwo rolnicze urządza stałą wystawę maszyn i narzędzi rolniczych, mającą na celu pośredniczyć między ziemianami a fabrykantami oraz usunąć ajentów

i komisantów, którzy w sprzedaży narzędzi więcej pamiętają o zyskach osobistych, niż o dobroci wyrobów.

Petersburg 28-go kwietnia.—W kołach rządowych agituje się myśl przedsięwzięcia środków energicznych, celem podniesienia produkcji win krymskich i kaukaskich.

Petersburg 28-go kwietnia.—*Nord* podjął zadanie obalania nieprawdziwych wieści o Rosji, jakie według wyrażenia brukselskiego organu rozpuszczają—gruba niewiadomość lub zawiść. Zagraniczna prasa wierzy tym pogłoskom na słowo i w ten sposób plotka rozchodzi się coraz dalej i znajduje coraz szersze koło wierzących jej ludzi. W celu przywrócenia prawdy *Nord* bierze na próbę kilka petersburskich korespondencyj, pomieszczonych w takich francuskich organach jak *Figaro, Intransigeant Antiprussien* i inne. Do ostatniego z tych dzienników piszą z Petersburga: „Bismark wszelkiemi sposobami stara się narzucić Rosji swoją politykę. Słyszeliśmy, że nasz przedstawiciel w Berlinie, zarówno jak i posłowie Włoch i Austrji, otrzymali jednakie instrukcje —uznać zjednoczenie Bułgarji z Rumunją.” *Nord* robi zabawną uwagę że po pierwsze korespondent dziennika *Antiprussien* wziął za jedno Rumelję i Rumunję i dalej, że zanim się zabrał do pisania zapomniał spojrzeć na mapę półwyspu Bałkańskiego. *Nord* zarówno jak i *Journal de St. Pétersbourg* oraz *Kölnische Ztg* stara się usprawiedliwić i oczyścić Rosję wobec Europy z rozpuszczanych o niej fałszów. Według słów brukselskiego organu po pierwszych zaraz objawach ruchu w Bułgarji i Rumelji gabinet petersburski stanowczo się oświadczył, wykazując bezcelowość i przedwczesność tych narodowych manifestacyj na Wschodzie. I z jego to właśnie inicjatywy gabinet berliński i wiedeński podobnież wyraziły swoją naganę. *Nord*, dowodzi że Bismark, nie narzucając Rosji swojej polityki, przeciwnie w danym wypadku idzie za polityką gabinetu petersburskiego, a czyni to tem chętniej, że dla Niemiec jest rzeczą wielkiej wagi zapobiedz w obecnej porze wszelkim zawikłaniom na Wschodzie. „W ogóle—pisze dalej *Nord*—w modę teraz weszło przedstawiać Bismarka za coś podobnego do Fausta, a pozostałe mocarstwa jako cały szereg Gretchen, wyciągających sobie wróżby z listków kwiatowych i oddających się zwycięzcy, jedne jakby żartem, inne znów jako oddające się zupełnie, bezgranicznie. Ale takie wielkie mocarstwo jak Rosja nie wróży na kwiateczkach i nie pozwoli się ani kusić ani uwieść.” W końcu *Nord* mówi, że nawet i tacy mężowie stanu jak Bismark wiedzą o tem dobrze, że jedyną realną i silną podstawą polityki jest wspólność interesów, nieuniknione ustępstwa i przyjazna wymiana usług.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 28-go kwietnia.—*Germania* donosi z Rzymu, iż sprawa kard. Ledóchowskiego stoi ciągle na tem, że Stolica Apostolska oczekuje z przyjęciem rezygnacji na przyjęcie przez rząd pruski jej propozycji co do wykształcenia księży.

Paryż 28-go kwietnia. — Zapowiedziana na jutro rada gabinetowa w sprawie konferencji nie odbędzie się. We czwartek p. Ferry naradzać się będzie z posłami francuskimi Waddingtonem, Courcelem i Foucher de Careil. Ferry gotów jest wskrzesić politykę egipską Gambetty, opartą na energicznem poparciu interesów francuskich nad Nilem.

Paryż 28-go kwietnia.—Telegram *Tempsa* z Bajonny donosi, że na granicy hiszpańskiej daje się dostrzedz ruch podejrzany; hiszpański posterunek celny w Val Carlos został przez oddział powstańców niewiadomego dotąd charakteru zniesiony.

Londyn 28-go kwietnia.—Z Paryża donoszą, iż p. Ferry oczekuje przybycia p. Barrère z Egiptu, zanim sformułuje wnioski w sprawie udziału francuskiego w konferencji egipskiej.

Londyn 28-go kwietnia. — Z Adenu donoszą, że Osman Digma wysłał przez szeików do Massawy zagrożenie napadu na Abissynję, jeżeli król nie każe ludności chrześcijańskiej przyjąć wiary mahometanów.

Rzym 28-go kwietnia. — *Moniteur de Rome* zaprzecza wiadomości *Kreuzztg*, jakoby Ojciec św. przyjął rezygnację kardynała Ledóchowskiego.

Turyn 28-go kwietnia.—Minister Mancini notyfikował dzisiaj posłowi angielskiemu przyjęcie projektu konferencji.

Madryt 28-go kwietnia.—Dotąd znanym jest rezultat wyborów następujący: 285 konserwatystów, 40 liberałów (zwolenników Sagasty), 27 członków dynastycznej lewicy, 12 ultramontanów i 6 republikanów. Wszyscy naczelnicy stronnictwa liberalnego, jako to Moret, Lopez Dominguez, Sagasta, Camacho, Vega d'Armijo zostali wybrani.

Bukareszt 28-go kwietnia. — Minister spraw zewnętrznych, Sturdza, wyjechał do Paryża, Londynu i Wiednia.

Belgrad 27-go kwietnia. — Jenerał Nikolicz mianowany został komendantem armji serbskiej, a jenerał Leszjanin szefem sztabu jeneralnego.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Lwów 30-go kwietnia.

Prasa tutejsza występuje gwałtownie przeciw węgrom z powodu zabrania słowackiego muzeum narodowego w Turczańskim św. Marcinie (Turocz St. Martin).

Lwów 30 go kwietnia.

Bazyljański klasztor w Ławrowie obejmą bazyljanie lwowscy, nie zaś jezuici, jak pierwotnie zamierzano.

Wiedeń 30-go kwietnia.

W urzędowych kołach panuje wielkie zadowolenie z rezultatów podróży wschodniej arcyksięcia Rudolfa. Podróż ta, będąca wynikiem sytuacji w środkowej Europie, dowodzić ma według półurzędowych objaśnień tego, że Austrja powróciła szczerze do tradycyjnej polityki utrzymania Turcji, jako wału ochronnego dla siebie. Rozumie się, że mowa być może tylko o Turcji takiej, jaką wytworzył traktat berliński, która nie może zatem nigdy stać się groźną dla Serbji, Rumunji i Bułgarji. Rozszerzenie atoli trzech tych państw jest nadal wykluczone, również jak wszelki zamach na Turcję zkądkolwiek, gdyż pozostaje ona pod opieką i gwarancją przymierza austrjacko-niemiecko-włoskiego, do którego i Rosja przystąpiła. Austrja przywróciła przeto stosunek przyjaźni z Turcją, zachwiany od czasów okupacji Bośnji i Hercegowiny, a zarazem zacieśniła ogniwa interesów wzajemnych z nowemi państewkami na półwyspie bałkańskim. Przystąpienie Rosji do związku rzeczonych państw nie ma, wedle mniemania tutejszego ministerjum spraw zagranicznych, żadnego dla Austrji szkodliwego znaczenia, ani teraz, ani w przyszłości. Są tylko wykluczone plany zaczepne, zarówno ze strony Austrji, jak Rosji.

Budapeszt 30-go kwietnia.

Pester Lloyd omawia w obszernym artykule broszurę oficera niemieckiego, wydaną w Hanowerze, p. t.: „Czego możemy spodziewać się po rosyjskiej kawalerji?” Autor broszury rozbiera plany szefa sztabu jeneralnego, jen. Obruczewa, i pułkownika sztabu Suchotina, mające na celu zupełne przekształcenie organizacji jazdy rosyjskiej. Rosja ma uzbroić jazdę w karabiny, ażeby mogła walczyć pieszo, konie służyć mają tylko za narzędzie lokomocji, dlatego cała nauka wymagać będzie wszystkiego sześciu miesięcy czasu. Bez utrzymywania kadrów Rosja będzie mogła rzucić każdej chwili w kraj nieprzyjacielski 300,000 jazdy, niszcząc drogi, koleje, kolumny prowjantowe i uniemożliwiając mobilizację za pomocą lotnych oddziałów kozaków, tatarów, baszkirów, kałmuków i kirgizów, którzy własnym przemysłem żywić się będą. Wykonanie tej reformy wymaga wybudowania licznych kolei żelaznych, ale obecnie już, posiadając miljon koni do dyspozycji, może Rosja postawić 120,000 jazdy tak zorganizowanej na każde zawołanie. Oficer niemiecki lekceważy te plany, *Pester Lloyd* zaś radzi zwrócić na nie baczną uwagę, gdyż mogłyby one spowodować przewrót w całej sztuce wojennej, w każdym zaś razie okazują, jakie zasoby Rosja posiada.

Londyn 30-go kwietnia.

Izba gmin przyjęła na posiedzeniu wczorajszem, przy obradach szczegółowych nad bilem o dowozie bydła, poprawkę Dodsona, wniesioną na podstawie kompromisu z rządem 357 głosami przeciw 48, poczem przyjęła pierwszy artykuł bilu 343 głosami przeciw 30.

Madryt 30-go kwietnia.

Inżenierowie rządowi stwierdzili, że katastrofa kolejowa pod Badajoz wywołana została przez zamach zbrodniczy. Wyjęto szyny, co spowodowało wykolejenie się pociągu i załamanie mostu. Winnych dotąd nie odkryto.

Petersburg 30-go kwietnia.

Najwyżej dozwolonem zostało zbieranie składek na wzniesienie pomnika zmarłej Cesarzowej Marji Teodorównie. Do zbierania składek ustanowioną została komisja pod prezydencją sekretarza stanu Grota.

GIEŁDA.

Dnia 30-go kwietnia 1884 roku.

Przy rozpoczęciu czynności giełdowych na skutek wczoraj w Berlinie obniżonego kursu rubli i szacowań niewyraźnych pomiędzy 208 a 208,50 w żądaniu i płaceniu się nadających; usposobienie było mocne i kursa dosyć wysoko postawiono, później jednak gdy najważniejsze czynności ukończono i gdy zapotrzebowania zaspokojone zostały, usposobienie osłabło nieco i oddawano marki po kursie nieco od początkowych niższym.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.25. Płacono 48.17½ i 48.20. Tak żądany jak płacony przeciętnie kurs już o 10 kop. na 100 m. wyższy niż wczoraj. Krótkoterminowe 48.17½ o 7½ kop. wyżej w żądaniu. Płacono je z początku po 48.15, później 48.12½ a nawet i po 48.10 zawierano tranzakcję tak że różnica kursów końcowych tylko 5 kop. wynosi.

Wekslami na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano tranzakcyj.

Na **Londyn** żądanie podniesiono o 1 kop. do 9.81, przy płaceniu tylko 9.79 za 1 f. st.

Na **Paryż** 39.15, o 10 kop. drożej żądano i płacono z początku 39.10, później 39.05, a w końcu tylko 39 rs. za 100 franków.

Na **Wiedeń** stosunkowo najwidoczniejsza zwyżka. Żądano 81.30 o 30 kop. wyżej niż wczoraj i płacono w niewielkich wprawdzie sumach i tylko na początku czynności giełdowych 81.15.

Papiery w ogólności słabo i bez ruchu. Listy likwidacyjne notowano o 10 kop. drożej w żądaniu 87.50 i 87.40 wedle wielkości odcinków. Pożyczka wschodnia na skutek zniżki kursu papieru tego w Berlinie, spowodowanej obfitością sztuk ofiarowywanych obniżone w kursie o 50 kop. do 93.

Listy ziemskie bez obrotów i bez zmiany 99, 98.80 i 98.70 w żądaniu za serję I notowano.

Listy miejskie 96, 94, 93.15 i 92.80. Serji II po 93.75, serji III po 93 kupowano. Jedyne to zresztą obroty papierami.

Łódzkie 85.75, 85, 83.60 w żądaniu.

Akcje bez ruchu. W odpowiedzi na wczorajsze notowanie żądań za akcje banku handlowego 315 znajdujemy dziś ofiarowanie 313 — bez tranzakcyj.

Godzina 12½. Usposobienie po notowaniach nieco słabsze. Kursa końcowe zaledwie płacić chciano

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 29-ym kwietnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Ignacy Zieliński,—Zygfryda Gilska, Wiejska 1,—Klinbard, Nowolipki 2,—Bonkowski,—Frenkiel, Zielna 14,—Antonina Kwiatkowska, Bracka 13,—Iwanowski, Wilcza 11,—Zofja Bielawska, Widok 1,—Indutna, Bracka 4,—Gutman dla Włodka, Nowozielna,—Lawendel, Długa 32,—W. Turkowski, ogrodnik,— Berlinerblau, Nalewki 27,—Milutin, Milkowska 46,—Konitz, Nowolipki 6,—Klepfisz,—Jenerał Mamontow, hotel Polski,—Hermann L. Sobol,—Herszek Warszawski Cygielmann, —Piekarski, Chmielna 45.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Faust” (występ pani Rebiczkowej i pp. Myszugi i Zawadzkiego). Jutro: „Don Juan“. — **ROZMAITOŚCI.** Dziś: „Cudzoziemiec”. Jutro: „Przysięga Horacego” i „Dom otwarty”.— **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Co to za głowa”. Jutro: „Pierścień rodzinny”.

KANTOR WEKSLU

Goldstein i Tachauer,

Krakowskie-Przedmieście 67.

asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji **po**

40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla Sz. publ. bezpłatnie. (4)

— ***Czytelnia Kassyldy Kuukowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7.*** (1)

— Dr ***S. Filipkiewicz,*** lekarz kąpielowy w Cieplicach Trenczyńskich.

Broszurki do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa. (1462)

1385 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***Henryk Biro-Jakubowicz*** osiadł w ***Skale*** w Olkuskiem. (1425)

— Doktor med. ***Czesław Stiche*** ordynuje w ***Karlsbadzie,*** mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. (1383)

Sławuta, zakład kumysowy

pośród sosnowego lasu, rozległość 120,000 morgów. Umeblowane numera (poduszkę i kołdrę należy przywieźć ze sobą). Gabinet inhalacyjny nowego systemu. Leczenie elektrycznością. Kąpiele rzeczne. Gimnastyka. Mleko. Kursal. Orkiestra. Powozy. Łódki. Częścią lekarską zawiadywać będzie dr *Dobrzycki*, specjalista do chorób płuc. Ceny bardzo umiarkowane. Otwarcie zakładu 22 maja. Stacja brzesko-kijowskiej dr. ż. Zakład oddalony od stacji 4 wiorsty. (1296)

— ***Edward Valentin,*** adwokat przysięgły, Miodowa 15, powrócił do Warszawy. (1449)

Magazyn Juljana Penkala,

ulica Senatorska nr 6, poleca wybór najpiękniejszych ***parasolek*** francuskich i ***parasoli*** angielskich. Sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach umiarkowanych stałych. (383)

— ***Dentysta ROTHEIM,*** Królewska ***37***. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów, który przez urząd lekarski za najlepszy uznany został, leczy choroby zębów i plombuje, przyjmuje od godz. 10 do 6 wieczór. (1433)

Tattersall warszawski.

Licytacja na konie rozpłodowe, wierzchowe i powozowe ***odbędzie się dnia 15 maja*** roku bieżącego. Zapisy przyjmują się w biurze Tattersallu do dnia 10 maja.

Konie oglądać można w przeddzień licytacji, dnia 14-go maja.

(472) Dyrektor ***K. Wodziński.***

— P. ***Aniela Ciechanowska,*** właścicielka magazynu mód (przy ulicy Nowy-Świat nr 47), powróciła z zagranicy, zaopatrzywszy magazyn swój w najświeższe modele oraz towar na sezon wiosenny i letni. (1373)

— W maju b. r., chcę odbyć podróż do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i przebyć tam trzy miesiące dla zwiedzenia kraju, przyjrzenia się gospodarstwu rolnemu, przemysłowi, handlowi zbożem i bydłem i t. d. Szukam towarzysza dla odbycia podróży na wspólny koszt. Bliższe szczegóły Danilowiczowska 5, mieszk. 3. Między 2 i 10 maja od godz. 3 do 4 po południu codziennie osobiście interesowanych przyjmować będę. (1465)

Właściciel składu futer

J. LEHR

egzystującego od lat 17-tu na ***placu Krasińskich w starym teatrze*** przy rogu ulicy Świętojerskiej wyjechał za granicę dla zaopatrzenia swego składu różnemi towarami futrzanemi. Przyjmuje także na ***letnie przechowanie,*** żądającym asekuruje. (1468)

100 ***kapeluszy i 30 sukień*** do grubej żałoby, poleca specjalny magazyn ***Fijałkowskich,*** 18 Senatorska 18, wprost kościoła na parterze. (413)

Składy Wł. Nowickiego, w Warszawie:

Marszałkowska nr 40, Elektoralna nr 30 i w ***Lublinie*** na Krakowskiem-Przedmieściu, polecają odstałe i naturalne ***Wina:*** węgierskie, bordoskie, burgundzkie, hiszpańskie i reńskie, ***Cognac*** firmy Martell et Co. ***Rumy i Araki, Likiery*** francuskie i holenderskie (Fockinck'a) oraz ***Porter*** i Piwo angielskie. Szczegółowe cenniki na żądanie z prowincji wysyłają się franco. Ekspedycja staranna i szybka. (395)

Idealny lekarz.

Obowiązkiem lekarza jest leczyć w sposób pewny, szybki i przyjemny (tuto, cito et jucende). Wszyscy też lekarze, wyznawcy tej metody, we wszystkich przypadkach kataru, kaszlu i innych dolegliwościach przewodów oddechowych przepisują pastylki smołowe Geraudela. Ztąd wnosić należy, co zresztą zgodne jest z prawdą, że ten preparat farmaceuty Geraudela w Sainte-Menehould rzeczywiście spełnia owe trzy warunki: skuteczność, szybkość i przyjemność.

Pastylki smołowe Geraudela same jedne tylko miały sobie przyznaną przez jury międzynarodowe nagrodę na wystawie paryskiej 1878 roku i były próbowane wskutek opinji rady zdrowia. W Rosji są przez rząd dozwolone z aprobaty rady lekarskiej Cesarstwa.

Pudełko zawiera 75 pastylek, do nabycia jest we wszystkich aptekach. O sprzedaż hurtową trzeba się udać do wynalazcy M. Geraudel pharmacien à Sainte Menehould (France).

Składy w Warszawie u pp. Gallego, Spiess'a i Mrozowskiego drogistów. (11)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go kwietnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 17½	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	9 81	—.—
Paryż 100 franków " "	39 15	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81 30	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99	—.—
m.	99.70	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.	—.—
" " " II	94	—.—
" " " III	93.15	—.—
" " " IV	92 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85 75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.50	—.—
" " mała.	87.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93	—.—
II " " rs. 100	93.	—.—
III " " rs. 100	93	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	315.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 177 4/9

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 40 5/18

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 250.

Od listów likwidacyjnych kop. 166 2/3.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go kwietnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	850	900
" " wyborowa .	—	—	930	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	650	660
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 30-go kwietnia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 66.

" wiadro rs. 8 kop. 17³.

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA,

poleca na następujące dzieła na

MIESIĄC MAJ.

	Rs.	kop.
Antoniewicz K. ks. Wianeczek Majowy Najświętszej Boga-Rodzicy Marji.	—	10
Hołowiński Ignacy ks. Miesiąc Maj poświęcony Najświętszej Marji Pannie, przerobiony z włoskiego do użytku Polaków. Wyd. 4-te. Kraków.	—	30
Krukowski Józef ks. Kazania na uroczystości i inne święta N. Marji Panny, tudzież Nauki Majowe. Kraków.	2	50
— **Nowe Nauki Majowe**. Kraków.	—	75
— **Rozmyślania Majowe** o Tajemnicach Różańca N. Marji Panny. Kraków.	—	45
Lassere Henryk. Miesiąc Marji. Nabożeństwo do Matki Boskiej z Lourdes skrócone i podzielone na dni 31 Miesiąca z dodaniem Modlitwy stosownej na każdy dzień.	—	45
Liguori Alfons Św. Uwielbienia Marji, tłomaczenie O. Prokopa Kapucyna. Wyd. 2-gie. Kraków.	1	20
Miesiąc Marji czyli Rozmyślania na każdy dzień miesiąca o Jej Życiu, Chwale i Opiece, porządkiem czasu ułożone, a do Jej Świąt zastosowane. Wyd. nowe. Kraków.	—	60
Prokop Kapucyn O. Czytania Majowe o Cnotach Marji. Wyd. 2-e z krótkim wykładem Litanji do Matki Bożej. Kraków.	—	15
Wielogłowski W. Żywot Najświętszej Panny Matki Zbawiciela. Kraków.	—	37½
Żywot Najświętszej Panny Marji Niepokalanej Boga-Rodzicy z różnych autorów dla ludu miejskiego i wiejskiego, zebrany przez Niegodnego Sługę Marji.	—	10
— Kartonowane	—	15

Prócz wymienionych Księgarnia posiada na Składzie wszystkie inne dzieła na „Miesiąc Maj," w gazetach lub czyichkolwiek katalogach ogłaszane. 1054r



Magazyn Ubiorów Męzkich

Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego, 1416

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła.

W dobrach Włochy pod Warszawą, przy przystanku drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej, są do wynajęcia 1415

Letnie Mieszkania.

Wiadomość w handlu pp. Sowińskiego i **Szulca,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Nowo-otworzona

Pośpieszna Pralnia Bielizny „JADWIGI."

Mostowa № 24.

Ceny możliwie umiarkowane.

Wrażenia Ciechocińskie

opisał

HENRYK GOLDSTEIN,

Cena kop. 50.

Skład główny w mieszkaniu autora, Krakowskie-Przedmieście № 93, oraz nabyć można w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, tudzież w kioskach. 573r

OBICIA PAPIEROWE



w najświeższym guście od najskromniejszych i najniższych cen, do najwspanialszych, naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach,

Rolety do okien, **Gzemsy** do firanek, **Rozety** i **Ozdoby** sufitowe, naśladujące sztukaterję, z papieru wytłaczane, **Chodniki** i **Wycieraczki** kokosowe, **Ceraty** wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego. 793R

TANI
Magazyn Bławatny
pod firmą
W. Kleczyński i Sp.
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór wyrobów krajowych od cen najniższych począwszy. jakoteż i NOWOŚCI francuzkich, tak kolorowych, jak i czarnych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem niżej umieszczony

Cennik:

Wyroby krajowe w kratkę, łokieć od kop. 13.
Materjały wełniane, gładkie, w różnych kolorach, łokieć od kop. 20.
Materjały w kratkę, podwójnej szerok. w dobrych gatunkach i pięknych deseniach, łok. po kop. 60.
Materjały czysto wełniane, podwójnej szerokości, łok. od kop. 70.
Kaszmiry czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.15, 1.25, 1.35, 1,50, 1.65. 1.80, 1.95, 2.25.
Kretony łok. po kop. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18 i 20.
Korciki 2¼ łok. szerok., po kop. 80, 90, rs. 1.25, 1.50, 1.60.

Nowości francuzkie kolorowe:

Voile Venitienne kolor., podwójnej szer., ł. od rs. 1.
Armure Nouveauté podw. szer., łok. rs. 1.10.
Cheviot fantaisie podwójnej szer., łok. rs. 1.20.
Tour d'Ay podwójnej szerokości łokieć rs. 1 kop. 35.
Joinville podwójnej szerokości, łokieć rs. 1 kop. 45.
Voile fantaisie czarny, podw. szer., po kop. 85.
Voile carré podwójnej szerok., łokieć po rs. 1.05.
Faille de laine podwójnej szerokości, łok. po rs. 1.10.
Mousseline de laine podw. szer., ł. po rs. 1.25.
Crêpe anglais podwójnej szerokości, łok. rs. 1.45.
Cachemire Valencienne podw. szer., łokieć rs. 1.50.
Grenadine damasé podw. szer., ł. po rs. 1.60.
Cachemire d'été pojedyńczej szer., łokieć po kop. 55 i 65.
Grenadine fantaisie pojedyńczej szerokości, łokieć po kop. 70. 1043r

---

Lekcje Buchhalterji
udziela J. DANILEWICZ, Autor, przyjmuje od godz. 3—6 po poł.—Królewska № 13. 1385

Kawiarnia Gospodarska
do odstąpienia, egzystująca przeszło lat 10 na pryncypalnej ulicy. Kiosk Chłodna. 1042r

---

Ostrzeżenie.
Pewien **Tybulec** ogłaszający od czasu do czasu o **znakomitych** osiągniętych przez niego ze sprzedaży lodu zyskach, chodzi po domach z wekslem na rubli 400, płatnym 1-o Czerwca (a może i 5-go Maja) r. b., proponując takowy w zastaw za wypożyczenie mu 30 rubli. Uprasza się osoby do których ów Tybulec mógłby się jeszcze zwrócić z jakiemikolwiek bądź nowemi co do tego wekslu propozycjami, mieć się na baczności, albowiem weksel ten jest przez Tybulca nieprawnie posiadany. 1053

Kilkunastu Zdunów
potrzeba do stawiania pieców berlińskich w Warszawie i na prowincji. Wiadomość w fabryce Gracjana Jeger Wilcza № 5, u zarządzającego. 1418

Lokal Fabryczny.
Potrzebny jest od 1 Czerwca r. b. **Lokal Fabryczny** w obrębie miasta, składający się z kilku dużych sal, w budynku murowanym około 1200 łokci kwadratowych objętości (najlepiej na parterze i w suterynach) ze stajnią, wozownią i dwoma mieszkaniami. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchman i Frendler. Senatorska 18 pod lit. **R. Z.** 1057R

Majątek do sprzedania
włók 13, w tem lasu 3 włóki, 1 włóka łąk, zabudowania w dobrym stanie, dom mieszkalny nowy, odległy od Warszawy 2 i pół mili szosą.—Bliższa wiadomość: ulica Chmielna № 24, u właściciela domu, na 2-m piętrze od godziny 3 do 5 po południu. 1417

Któryby z panów Obywateli lub Przedsiębierców potrzebował

Majstra mularskiego, 1059R
do prowadzenia robot za małe wynagrodzenie w Warszawie lub na prowincję, zechce złożyć ofertę w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera Senatorska № 18, pod lit. **F. S.**

Kwiaty Paryzkie
z pierwszorzędnych fabryk,
nadzwyczaj oryginalne i gustowne
po cenach nader przystępnych.
w Fabryce Piór Strusich,
F. GLIWIC,
SENATORSKA 20,
wprost kościoła Ś-go Antoniego.
1060R

Letnie Mieszkania.
WILLA murowana, 3 morgi gruntu, **OGRÓD** stary dziki i owocowy, **DOM**, zabudowania, 20 mórg gruntu, do sprzedania w Grodzisku, Chmielna № 9, mieszkania 7, od godz. 9 do 11 i od 3 do 5. 1048 R

Nauczycielki
Polki i cudzoziemki, Bony Niemki i Francuzki, świeżo przybyłe; **Nauczyciele, Rządcy dóbr** i t. p., są do umieszczenia zaraz.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 1061R



W willi Młociny
położonej w odległości pięciu wiorst za rogatkami Marymontskiemi, przy szosie, nad Wisłą, do wynajęcia na **letnie mieszkanie** trzy oddzielne murowane domki, złożone z 5—8 pokoi z kuchnią i pokojem dla służby. Do każdego domku na żądanie dodaje się piwnica, stajnia, wozownia i komórka. Do użytku lokatorów stary cienisty park i łazienka na Wiśle. W bliskości lasek Bielański i lasy sosnowe. Podczas lata komunikacja omnibusowa 4 razy dziennie z placem Krasińskich. Wiadomość w domu bankowym H. Wawelberg, plac Teatralny № 7.
1035r

Z powodu żałoby
są do sprzedania: cztery Suknie letnie, Vetement w kratki i kortowy Płaszczyk. Wszystko w dobrym stanie. Ulica Zielna № 12A, 3-e piętro; obejrzeć można od 3—6 godziny po południu. 1068

Pokój kawalerski
duży, o 2-ch oknach, jest do najęcia od 1-go Maja. — Wiadomość: plac Teatralny № 7, mieszkania 18. 1067

Do nowego interesu potrzebny
WSPÓLNIK
z kapitałem od 1.000 do 2,000 rs. Wiadomość w Kantorze, Królewska 19, do 11 rano i 5—6 wieczorem. 1066r

---

180 morgów lasu
pod karczunek (dębina)
i 40 morgów łąki
jest do sprzedania w **Dominium Białopole, powiat Hrubieszowski, poczta Dryszczów.** 1008R

Letnie Mieszkanie
w Spetalu Dolnym pod Włocławkiem.
Lokal parterowy, składający się z 3 ch pokojów, przedpokoju i kuchni, nad Wisłą, w bliskości mostu i lasu, okolone pięknym ogrodem, do wynajęcia na sezon letni każdej chwili.—Wiadomości udzieli na miejscu A. Teszner, domu № 4. 1423

BUSKO.
Dr Dymnicki, Lekarz zdrojowy **stale w Busku** zamieszkuje, ordynuje w domu własnym. 1058R

BIBLJOTEKA,
składająca się wyłącznie **z dzieł medycznych i czasopism,** oraz **narzędzia chirurgiczne,** po zmarłym doktorze, wyprzedaje się do dnia 15 Maja b. r., od godz. 11 do 4 po południu, na ulicy **Nowogrodzkiej № 25,** mieszkania 26. 1422

Do sprzedania
Majątek ziemski,
włók przeszło 40, 5 wiorst od stacji kolei Kutno, pomiędzy cukrowniami. ziemia przeważnie pszenna, las, łąki, stałe dochody, gospodarstwo płodozmienne i postępowe, inwentarze kompletne i poprawne. Budowle częścią murowane, częścią drewniane, dobre; serwituty mało znaczące.—Dom mieszkalny obszerny o piętrze, 17 pokojów, połową na suterenach. Ogród spacerowy i owocowy, oparkaniony murem na wapno i cement.—Bliższe szczegóły: Zielna № 15, mieszkania 7, pomiędzy godziną 5 a 7. 1421

TUNEL
składający się z 2-ch pokojów, kuchni i piwnicy, zaraz do wynajęcia na Restaurację lub Bawarję.—Wiadomość: Żurawia № 35, w ujeżdżalni Bogumiła Krause. 1420

Letnie Mieszkania
są do wynajęcia na folwarku **Małe Pęcice** (15 minut od st. Pruszków). — Miejscowość bardzo ładna, las sosnowy, park. Komunikacja każdodzienna. — Wiadomość w ujeżdżalni Bogumiła Krause, Żurawia № 35. 1416

ROSSYJSKI OWIES
do siewu, tudzież **OBROCZNY**
Kaszę jaglaną
GROCH jadalny,
sprzedajemy po cenach targowych w każdej ilości, poczynając od korca.
E. Wojewódzki & Co.
1023R **34 Marszałkowska 34.**

1018 R
LOKAL
na 3-m piętrze, przy ulicy Próżnej № 3, złożony z przedpokoju, 2-ch pokoi i salonu, z których jeden z dużem oknem w suficie, zdatny do robót retuszerskich, jest do wynajęcia od Lipca r. b. Wiadomość u właściciela Idelsona przy tejże ulicy pod № 6.

Jest do wypożyczenia
Rs. 6,000 do 9,000.
Wiadomość róg Wielkiej i Złotej № 6, mieszkania № 15, 2-e piętro. Tamże można się dowiedzieć o dzierżawie lub sprzedaży **Hotelu z kompletnem urządzeniem,** w m. powiatowem Sokołowie gub. Siedleckiej, za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość także i na miejscu. 1337



Do Fabryki Gorsetów
Habicha,
Miodowa № 6, potrzebne są
PANNY
znające krawieczczyznę i zdatne do pomocy w sklepie. 1376

LEKCJE BUCHHALTERJI 1240
udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg Nauk. — Marjańska 2B.

Cygara Hawańskie
z ostatniego zbioru
różnych marek,
oraz
Tytonie i Papierosy
CAPORAL
i otrzymane na wyłączną sprzedaż papierosy z czystego tureckiego tytoniu:
NOWALIJE w cenie **10 szt. 10 k.**
NASZE „ **10 szt. 6 k.**
poleca
W. GAWIŃSKI,
Krakowskie-Przedmieście № 5
w WARSZAWIE. 706R

Plac Teatralny Nr 7.
Do najęcia od 1 Lipca r. b., na II piętrze od frontu, na plac Teatralny:
7 Pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka, piwnica duża, wodociąg i zlew, za **rs. 1,500** rocznie, — **3 pokoje,** przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica, wodociąg i zlew, za **rs. 500** rocznie, w oficynie na parterze, **3 pokoje** za **450 rs.** rocznie. Na I piętrze **3 pokoje,** przedpokój, kuchnia, piwnica wodociąg, zlew, za **375 rs.** rocznie. Na II piętrze **3 pokoje,** przedpokój, kuchnia, piwnica, wodociąg i zlew za **rs. 375** rocznie. — Na III piętrze **3 pokoje** przedpokój, kuchnia. wygódka, piwnica, wodociąg i zlew, za **300 rs.** rocznie. Na III piętrze **7 pokojów,** przedpokój, śpiżarka, kuchnia, wygódka, 2 schowanka, piwnice, wodociąg i zlew, za **rs. 1.000** rocznie. Wiadomość u gospodarza lub u rządcy domu. 955R

Senatorska 27a,
obok kościoła Ś-go Antoniego
do wynajęcia od Ś-go Jana
1. Sklep z antresolą i suterenąą, zajmowany dotychczas na skład nici angielskich, za cenę rs. 1800 rocznie.
2. Sklep z przedpokojem, za rs. 1200 może być wynajęty zaraz.
3. Sklep za rs. 800.
4. Mniejsze lokale i pokoje dla kawalerów.

Wiadomość na miejscu u rządcy. 1039R

Zakład Mebli L. Brenert.
Różne Garnitury gustownie kryte: Szeslongi, Sofy, Otomany, Kozety, wiele innych mebli, oraz materace, b. tanio!!! Świętokrzyzka № 20, wejście przez sklep. 1036R

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Złotej № 3
różne Lokale,
po cenach przystępnych. — Wiadomość na miejscu. 1392

Grzybki kefirowe
podczas mojej nieobecności, zostawiłam do sprzedania na ulicy Dzielnej № 16, mieszkania 1. 1407
Segalina.

Do wynajęcia od 1 Lipca
3 Pokoje z balkonem
pasażem i kuchnią, dwa wejścia. Grzybowska 15, stróż Tomasz wskaże. Tamże do wynajęcia **Sklep** duży z mieszkaniem lub bez takowego. 1327

Majątek Ziemski
włók 35, z lasem, łąkami, budowlami murowanemi, pałacykiem położonym w starym, cienistym ogrodzie nad wielkiem zarybionem jeziorem, dobrze zagospodarowany, z pięknym inwentarzem, położony o 2 mile od Włocławka, w pow. Lipnowskim, do sprzedania za gotówkę, lub zamianę na dom w Warszawie. Wiadomość u p. St. Leszczyńskiego, Adwokata przysięgłego w Warszawie, Hotel Paryzki. 1038R

Puder w płynie.

Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia nader subjekcjonalną operację. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy płynny pod nazwiskiem „La beauté Etternelle," rozstrzyga to zadanie raz na zawsze; użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2.

Wyłączna sprzedaż u **KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83**, i **PERFUMERJA RENAISSANCE, ul. Nowy-Świat № 41, LEONA**, ul. **Nowo-Senatorska № 4** i u **LIPINKA**, róg ulicy **Wierzbowej** i **Niecałej.** 847r

---

Leszno № 7, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

MIESZKANIE,

złożone z 7-miu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, ze zlewem, wodociągiem, śpiżarką i t. p., za rs. 960 rocznie. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 772r

---

Pracownia Sukień i Okryć Damskich
oraz **Ubiorów dziecięcych**

W. PERKOWSKIEJ,

przeniesioną została na ulicę **TWARDĄ № 6.**—Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. 1251

Florida Water
do Kąpieli,

najlepsza i najcenniejsza woda toaletowa. Odświeżające i ożywcze skutki kąpieli Florida są rzeczywiście zadziwiające. Balsamiczna woń kwiatów powstająca w kąpieli oddziaływa dodatnio na nerwy, nadając całemu ciału przyjemny zapach. 578R

Jako dowód prawdziwości każda flaszka winna mieć №

4711.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie.

PIEGI! PIEGI! PIEGI!

Najlepsza pora do ich wygubienia jest obecna wiosenna.

Nadmieniam iż wszelkie inne środki zachwalane w pismach, nic nie pomagają!

Środki najskuteczniejsze są:

Mleko Antefeliczne Rs. 2 k. 70.
Cali-Krem . . . . . Rs. 1 k. 20.

Już po użyciu kilku flaszek skutek najpewniejszy. Sprzedaż w Warszawie u Aleks **Kocha, Krak.-Przedm. № 83.**

Młodość, świeżość i piękność Twarzy!
Zalety te posiada

Mleko z kwiatów Lilji.

Które jest najdoskonalszym środkiem do zniszczenia piegów, żółtych i czerwonych plam, opalenia przez słońce, opierzchnięcia i krost. Użycie tego środka czyni zbytecznem używanie pudru i bielideł. Cera twarzy nabiera przezroczystą białość, aksamitną miękkość i świeżość. Sposób użycia po polsku przy flaszce. Cena rs. 1 65, z przesyłką rs. 2. Skład u **Aleksandra Kocha**, w Warszawie, ul. Krak.-Przedmieście № 83.

100,000 cetn. Kartofli

do siewu i jadalnych,

w najlepszym gatunku,

dostarczyć może 780R

E. Weinhagen, Poznań.

Mydło Ziołowe d-ra Borchardta.

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych jak powyższe: wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia przez słońce, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. Cena 40 kop. — Sprzedaż u **Aleks. Kocha**, Krak.-Przedmieście № 83.

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo

Handlowe Składów Herbaty
Bracia K. i S. POPOW,

Zarząd w Moskwie: na Kuźnieckim Moście, dom K. S. [Popowa.

WŁASNE MAGAZYNY;

w **Moskwie,** na moście Kuźnieckim, w domu Torleckiego.
„ przy monasterze „Strastnym", w d. Dubrowinych.
w **Petersburgu,** na Newskim-Prospekcie wprost Soboru Kazańskiego, w domu Hansena.
W WARSZAWIE, przy ul. Senatorskiej Nr 461.
„ ul. Nowy-Świat d. hr. Stadnickiego, Nr 1252.
w **Kijowie,** przy ul. Aleksandryjskiej, w domu Łyczkowa.
„ na Kreszczatiku, dom Kirhejma.
w **Charkowie:** na ul. Pietrowskiej w domu własnym
w **Odessie:** przy ul. Greckiej, dom Skulina.
w **Tyflisie:** na prospekcie Gołowińskim, w domu Mirimanowa.
w **Sebastopolu:** na Wielkiej Morskiej, w domu Jerancowa.
w **Rostowie nad Donem,** pereuł. Mikołajewski, wprost Teatru, w domu Szaposznikowej.
na Jarmarku Niżegorodzkim, w małej galerji (rjady) owocowej
na Jarmarku Ilińskim. [NN. 10, 11 i 12.

Chcący otrzymać herbatę pocztą, raczą zwrócić się do któregokolwiek z wymienionych magazynów, z zapotrzebowaniem najmniej jednego funta. Przesyłka pocztą w granicach Rosji Europejskiej dopełnia się na koszt magazynów.

Wzór etykiety do herbaty.



905R



przedsiębierze budowę okrągłyck

Kominów Parowych

z promienistych kamieni fasonowych, włącznie z dostawą materjału, z długoletnią gwarancją trwałości i nie ulegania wpływowi temperatury.

Referencje w Królestwie Polskiem, Austrji, Szwajcarji, Francji, Belgji, Hollandji i wszystkich prowincjach Niemiec. 729R

FABRYKA TABACZNA
A. F. MÜLLERA,
w ST.-PETERSBURGU,

poleca nowe gatunki Papierosów:

Batumskie, po 80 kop., za 100 sztuk.
Bairutskie i **Nr 9,** po 60 kop. za 100 sztuk.
i **Nr 3,** po 50 kop., za 100 sztuk.

w opakowaniu po 100 i po 10 sztuk. 907P

Nie ma już siwych włosów!

Kto używa

Eau Sallês.

Płynem tym cudownym farbować można bez przygotowania, bez mycia, włosy na głowie i na brodzie, na ich **naturalny** pierwotny kolor, po jedno lub 2-razowem posmarowaniu, który trzyma do 6 tygodni. Posiada jeszcze tę zaletę, iż włosy wzmacnia i nie brudzi. Cena 2 flaszek rs. 3, z przesyłką rs. 3 k. 30. — Sprzedaż w Warszawie u **Aleks. Kocha,** Krak.-Przedm. 83.

Z d. 1 Maja r. b., otwarta będzie

PRALNIA

POD FIRMĄ

Wielka Pralnia Nowo-Świecka

NOWY-ŚWIAT № 18. 1353

W Helenowie
pod Pruszkowem

są do wynajęcia na sezon letni lokale po 2 i 3 pokoje z kuchniami, w miejscowym pałacu i oficynach. Wiadomość na miejscu u leśniczego lub w Kancelarji właściciela pałacu № 15/415 Krakowskie-Przedmieście. 1354

Bezpłatna porada ambulatoryjna
dla niezamożnych chorych
w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus
i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do $12\frac{1}{2}$ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do $1\frac{1}{2}$, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do $1\frac{1}{2}$ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 13—R

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli,* **Sirop** i **Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża** posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem.*

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszłom nerwowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable.

LOKALE.

W narożnym domu przy ulicy Nowy-Świat i placu św. Aleksandra jest do wynajęcia od 1 Lipca 1884 r., 5 obszernych pokoi, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze, front od Nowego-Światu i placu św. Aleksandra. 2 lokale na I i II piętrze, po 6 pokoi, z przedpokojami, kuchniami, frontem od Nowego-Światu, wszystkie lokale z wodociągami, zlewami i innemi dogodnościami. Wiadomość u rządcy na miejscu Nowy-Świat № 1, lub u właściciela Szai Lothe, Muranowska № 30. 1314

Z najlepszych kopalń 1123

Węgle Kamienne

po cenach jak **najbardziej przystępnych**
sprzedaje

L. J. REGELMAN,

Kantor: **Twarda 47, Telefonu № 457.**

Dwanaście włók ziemi,

pokrytej dobrym zwartym zagajnikiem, w bliskości Kalisza i szosy, bez żadnych służebności i długów, bardzo tanio do sprzedania.—Osada ta mająca oddzielną hypotekę, nadaje się do parcellacji lub założenia folwarku. Wiadomość u p. St. Leszczyńskiego Adwokata przysięgłego w Warszawie, Hotel Paryzki. 1037R

ZAKŁAD LECZNICZO-KĄPIELOWY
SŁAWINEK,
Wody Mineralne Żelaziste, Naturalne,

o trzy wiorsty od Lublina,

Otwarty od 20 Maja do końca Września.

Zarządzający zakładem Dr Podgórski.

Komunikacja nader ułatwiona omnibusami zakładowemi, kursującemi kilka razy dziennie,

Wanny nowe miedziane, sposób ogrzewania ulepszony, kąpiele rzeczne, prysznic, mieszkania umeblowane wygodnie, restauracja, bilard, czytelnia, sala balowa, gimnastyka. Wody mineralne naturalne i sztuczne wszelkiego rodzaju.

Ceny kuracji i utrzymania: Wpisowe od pojedyńczej osoby rs. 4. Abonament z 15 biletów na wanny miedziane dla przyjezdnych rs. 6.75 Abonament z 15 biletów na wanny cynkowe dla przyjeznych rs. 5.25.—Mieszkanie na dobę od 40 k., do rs. 1.75. Obiad w restauracji, kop. 40.—Całodziennie utrzymanie w restauracji rs. 1. 984R

PIGUŁKI ŻELAZNE D[ra] RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY
MATICO
GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-SWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867. 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410



Największa Parowa Fabryka Gorsetów.

Od lat 6 w tutejszym kraju, jako pierwszy założyciel fabryki hurtowej i dostawca na całe Cesarstwo Rossyjskie, dążyłem by wszystkie tutejsze Damy, taniemi cenami, pięknym fasonem i trwałością zadowolnić. — Przez ogromną konkurencję, podwoiłem swoje starania i obecnie przedstawiam Szan. Prbliczności **wielki wybór Gorsetów,** odznaczających się akuratną robotą, eleganckiem wykończeniem, **najlepszym fasonem** i nader nizką ceną.

Upraszam więc Sz. Damy, aby nadal raczyły zaszczycać mnie swojem zaufaniem.—Z szacunkiem

WILHELM STEINER,
1062R ŚWIĘTOKRZYZKA № 24.

Fabryka Piór strusich, Fantazji i Egrett.

Gruntowne obeznanie fabrykacji piór strusich, długoletnią praktyką w Wiedniu nabyte, przytem uzdolnione robotnice z Wiednia, jakie w skład mojej fabryki przyjąłem, dały mi możność zadowolnić wymagania Sz. Publiczności co do gustu, doborowego gatunku i niepraktykowanie nizkiej ceny. — Z czem zawsze poleca się Szan. Klijenteli z swoim wyborem Piór czarnych, białych i kolorowych, które przysposobiłem na bieżący sezon.

Leopold Schlesinger.

Kolibry od 25 kop., **Obłożenie** z piór najmodniejsze w różnych kolorach.

Osobny oddział w fabryce gorsetów **W. Steiner**, Świętokrzyzka 24.
1063R

Kąpiele Morskie i Zakład Leczniczy
„MARIENBAD na wybrzeżu"

w Dubbeln pod Rygą (Liflandja). Zakład otwarty w ciągu całego roku,

Kąpiele morskie rozpoczynają się z d. 1 Czerwca. Oprócz zwykłych ogólnych metod zakład posiada urządzenia stosowane do **kuracji naturalnej** i zawiera **50** numerów kąpielowych do kąpieli wodnych, parowych, powietrznych, pryszniców, błotnych, piaskowych oraz 4 kąpiele rzymskie. Wody mineralne, kumys, kapyr, mleko i gimnastyka lecznicza. **75 pomieszkań dla pensjonarzy.**

Opłata w lecie za **pensję i kurację 25 rs. tygodniowo.** 973R

ZAKŁAD KĄPIELOWY
W RYMANOWIE,

otworzy się dnia 1-go Czerwca r. b.

Komunikacja od 1-go Lipca ułatwiona przez kolej Transwersalną, **stacja Rymanów.—Sól i wodę mineralną na żądanie wysela.** 927R

Zarząd Zakładu.

Trwanie sezonu od Maja do Październ. Kąpiele Reichenhall **Otwarcie urzędowe 15 Maja.**

Pierwszorzędna niemiecka miejscowość klimatyczno-lecznicza pośród wysokich Alp bawarskich. Kąpiele solankowe, ługowe i z wywaru igieł sosnowych, serwatka kozia, mleko krowie, soki z ziół alpejskich, wszelkie świeżo czerpane wody mineralne, wielki aparat pneumatyczny, sale inhalacyjne, tężnie, fontanny solankowe, gimnastyka lecznicza. Obszerne parki z krytemi drogami, blizkie lasy iglaste i cieniste drogi spacerowe we wszystkich kierunkach. Codziennie 2 koncerty orkiestry kąpielowej. Czytelnia. Stacja kolei żel. i telegraf. Szczegółowe prospekty wysyła **Komitet Kąpielowy.** 1011R

Magazyn Towarów Bławatnych
ruskich, krajowych i zagranicznych,
E. A. HEURICH,
ulica Miodowa, róg Senatorskiej Nr 2.

Na bieżący sezon zaopatrzony w wielki wybór materjałów wełnianych, jedwabnych na suknie i okrycia, aksamitów czarnych i kolorowych, satin i batystów francuzkich, zefirów angielskich, dreliszków na ubrania męzkie i dziecięce. Towarów białych, firanek, płócien zagranicznych i krajowych. 1028r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Maja r. b., o godzinie $11^1/_2$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1884 r., do 1 (13) Lipca 1887 r., posesji № 393A na Pradze, od rubli 340 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata t. j.: od d. 1 (13) Lipca 1884 r., do 1 (13) Lipca 1887 r., posesję № 393A na Pradze, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 901r

WIKTOR WALIGÓRSKI
Skład Materjałów Aptecznych i Farb

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić.

PERFUMY.

Materjały Apteczne. **Przetwory Chemiczne.** **Olejki.**	**Artykuły używane w gospodarstwie** domowem, rolnem i przemyśle.

Farby suche, lakiery angielskie, farby tarte, lakiery i zaprawę do podłóg z fabryki W. Karpiński i W. Leppert. 967R

Zarząd Towarzystwa drogi żel. Iwangorodzko-Dąbrowskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi potrzeba 500 saż. kub. ruskiej miary drzewa opałowego, w następujących partjach:

100 sażeni kubicznych w **Strzemieszycach,**
300 sażeni kubicznych w **Bzinie.**
100 sażeni kubicznych w **Radomiu.**

Życzący podjąć się dostawy zechcą złożyć piśmienne deklaracje, najpóźniej do 1 (13) Maja bieżącego 1884 roku, w biurze Zarządu Towarzystwa drogi żelaznej Iwangorodzko-Dąbrowskiej w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej № 1066M.

Odnośne warunki techniczne mogą być przejrzane w biurze Zarządu lub też u Naczelników budowy drogi w Radomiu, Suchedniowie, Strzemieszycach.

W Warszawie, dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1884 r. 900R

Baltyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU,

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach.
43R

Z powodu zwinięcia interesu po ś. p. EDWARDZIE JAROCKIM,
urządzoną została
poczynając od dnia 1 MAJA r. b.,

ŻUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wszelkiej Biżuterji brylantowej i złotej, po cenach niżej kosztu,
W MAGAZYNIE

EDWARDA JAROCKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej Nr 9, w domu przechodnim Roeslera.
1064R

Nauka i wychowanie.

Bona francuzka umiejąca chociaż słabo po polsku, potrzebną jest do 4-letniego chłopczyka. Wiadomość od g. 2 do 5 po południu. Marszałkowska róg Siennej, w handlu win.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka młoda, z doskonałym ruskim (patentowana) francuzkiem i muzyką, szuka posady. (Doskonała rekomendacja). 5672

Prof. de Préchamps, Długa 23. Potrzebna młoda szwajcarka, z niemieckim, za rs. 250.

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Ogrodowa № 5, mieszkania 13. Tamże mieszkanie jest do odnajęcia dla osoby płci żeńskiej, widzieć można od 12 do 3. 6074

Rodowita niemka znająca gruntownie swój język oraz roboty ręczne i szycie, poszukuje miejsca zaraz. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. M. № 5. 6061.

Nauczycielka z wyższym patentem, pragnie udzielać korrepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych oraz początków muzyki. Wiadomość: Krochmalna 31, mieszk. 8. 919

Française diplomée, désirerait se placer pour quelques mois à la campagne. Gm. kiosque Żurawia. 5966

Nauczycielka z patentem udziela lekcje muzyki. Chmielna № 28a, m. 11. 5863

Potrzebną jest zaraz nauczycielka z patentem, posiadająca język ruski i obeznana z freblowską metodą. Szczegóły: Nowogrodzka № 1, mieszkania 4, od godz. 4—6 po południu codzień. 913

Potrzebna jest guwernantka polka, posiadająca języki: rosyjski, francuzki i niemiecki, oraz początki muzyki. Wiadomość: ulica Nalewki № 23, u p. Baruch. 6165

Kantor nauczycielski, Załęska, Niecała 4. Paryżanka lat 39, z krawieczyzną, świeżo przybyła swoim kosztem, poszukuje miejsca.

Potrzebna jest bona niemka do 7-letniego chłopczyka, zdolna do szycia i zajęć domowych. Leszno 43, na 1 piętrze od frontu.

Nauczycielka z patentem, poszukuje lekcyj. Wspólna 21, mieszkania 19. 6190

Nauczycielka muzyki posiadająca patent, poszukuje lekcyj za obiady lub mieszkanie. Wilcza 10, mieszk. 26. 6201

Guwernantka posiadająca gruntownie język ruski i francuzki, oraz muzykę, potrzebną jest zaraz. Złota № 9B, mieszk. 8, od godz. 4-ej do 8-ej wieczorem. 6189

Bona francuzka na stałe miejsce zaraz potrzebna. Marszałkowska 18, m. 24. 6093

Posady i prace.

Potrzebna panna uzdatniona do staników, umiejąca zarazem szyć na maszynie Singera. Chmielna № 13, mieszkania 14. 6114

Panna uzdolniona potrzebna do gorsetów. Ul. Nowolipki № 14, do Marji Stadnickiej.

Potrzebny jest inkasent z kaucją rs. 500. Wiadomość: ulica Grzybowska № 20, mieszkania 4, do godziny 10 rano. 6105

Do magazynu Henryka Cara, Miodowa № 15, potrzebna jest panna sklepowa, oraz panny do okryć i sukien, zupełnie uzdatnione jako i podręczne. 5970

Nagrody 100 rs. pod ścisłą dyskrecją przez kogo uzyskam posadę buchhaltera, kasjera, magazyniera, w Warszawie lub na prowincji. Gwarancja hypoteczna 5.000 rs., znajomość języka polskiego, ruskiego, niemieckiego. Oferty proszę składać pod lit. A. Z. 2364. w kant. Kurjera Warsz. 5980

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał wielkiemi majątkami w Księstwie Poznańskiem i Królestwie, poszukuje posady zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość: ulica Wspólna 34, mieszkania 9. 5601

Buchhaltera lub rachmistrza posady poszukuje człowiek wykształcony, władający kilku językami. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. N. W. 5961

Prasy do wygniatania pudełek, również pudełkarzy uzdolnionych poszukuje się. Dzielna № 21b. L Meyer. 6002

Do dóbr pod Warszawą potrzebnym jest rządca bezżenny, dobry gospodarz, pracowity, rzetelny i z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 5996

Młody człowiek, buchhalter-korespondent, pracujący w jednym z tutejszych domów handlowych, posiadający gruntownie języki: rosyjski i niemiecki, poszukuje zajęcia w godzinach przedwieczornych. Łaskawe oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod literami S. R. L. 914

Do pracowni Brandel potrzebna jest panna kompletnie zdolna do kroju, oraz panny do staników. Nowy-Świat № 46. 6057

Oficjalista z dobremi świadectwami, w średnim wieku, poszukuje obowiązku ekonoma, leśniczego lub pisarza prowentowego, przez Żelechów w Zadybiu, Tomasz Müller.

Potrzebne są panny uzdatnione i podręczne do fabryki kwiatów Marji Olędzkiej, ulica Niecała № 1. 6164

Osoba w średnim wieku, kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, szyjąca na maszynie, umiejąca mówić po niemiecku i po rusku, może zastąpić bonę lub pannę służącą, choćby na wyjazd albo do obszycia domu. Ulica Przyrynek № domu 15, m. 25.

Młody człowiek ukończywszy klas 4, oraz kilkonastoletnią praktykę robót agronomicznych w jednej z najpierwszorzędniejszych fabryk, poszukuje posady, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty upraszą się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A K.

Uczeń farmacji z roczną praktyką, płatny, potrzebny jest zaraz. Wiadomość w aptece w Węgrowie gub. Siedleckiej. 6156

Potrzebna jest panna do sklepu, starszym pannom do pomocy w magazynie mód Władysława Kruszewskiego, pałac p. Grabowskiego, ulica Miodowa № 3. 6170

Potrzebne są panny, zdatne do staników, spódnic i rękawów, do pracowni M. Godlewskiej. Marszałkowska № 57. 6191

Panny do staników, okryć i spódnic, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 37, w oficynie, 1-e piętro. 6196

Potrzebne są panny uzdolnione i podręczne, do fabryki kwiatów. Świętojerska № 12a, mieszkania 20. 933

Młoda szwaczka, posiadająca maszynę, poszukuje miejsca w prywatnym domu. Leopoldyna 1. — Wojtala. 938

Wdowa lat średnich, z prowincji, znająca gospodarstwo poszukuje miejsca. Chmielna № 64c. — Kossakowski. 939

Panny potrzebne są zaraz, uzdatnione do staników, upinania sukien i do nauki K. Makomaska. Marszałkowska 28. 6199

Wykwalifikowana buchhalterka i korespondentka z uprzednią praktyką i znajomością 5 języków, poszukuje zajęcia biurowego. Wiejska 10, Fraskati, stróż wskaże. Przyjmuje od godz. 4—7. 6185

Potrzebne są panny do sukien, uzdatnione, podręczne. Wiadomość: ulica Chmielna № 28a, mieszkania 14. 6186

Potrzebna sklepowa obznajmiona ze sprzedażą pieczywa do filji piekarni, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Śliska № 42, w Polskiej piekarni. 6184

Maszynistka potrzebna do pracowni. Żurawia 20, 2-e piętro od frontu. 6181

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania amerykan i para chomont angielskich. Wiadomość: Miedziana № 13, przy placu Witkowskiego. 5964

Klacz wierzchowa kara, arabska, lat 5, do sprzedania. Włodzimierska 9, m. 1. 5997

Fortepian Kralla, prawie nowy, pozostawiony z przyczyny wyjazdu, do sprzedania. Nowy-Świat 44, mieszkania 14. 5895

Fortepian Hoffera mało używany, z powodu wyjazdu do sprzedania. Kapitulna № 3, mieszkania 14. 5896

Meble, tanio do sprzedania trzy garnitury, otomanki, szeslongi, fotele nowe i używane. Marszałkowska 71, u tapicera. 5801

Fortepian prawie nowy, do sprzedania. Bielańska, hotel Paryzki, w składzie bielizny S. Szewczykowskiej. 5928

Tanio meble, garnitury czarne orzechowe, całe kryte, szafy, łóżko, kredensy, stoliki i t. p. Miodowa № 13, u tapicera. 5805

Fortepian o 7 oktawach, krótki, w dobrym stanie, do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Nowogrodzka 20, stróż wskaże. 917

Na beczki lub kopy ogórki są do sprzedania około 60 kóp., a zarazem bardzo twarde, duże i dobre. Wiadomość: Mostowa № 14, mieszkania 1. 6028

Do zbycia tuzin damskich koszul i kapy haftowane, oraz kredens dębowy duży. Wiadomość w pracowni. Ulica Krucza 19, mieszkania 11. 6078

Za bezcen do sprzedania dwie maszyny do szycia, systemu Wheelera et Wilsona, jedna z nich oryginalna amerykańska. Dzielna № 7 lit. B, mieszk. № 29. 899

Pończoch damskich i dziecinnych trwałych, bawełnianych i fil d'ecosse przysposobiła znaczny zapas pracownia Fijałkowskiej, Marjańska № 4. 4466

Gorsety hygieniczne najpiękniej kształtujące każdą figurę, nabyć można jedynie w fabryce Jeleniewskiej, Marszałkowska № 54.

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca meble antyki, bronzy, porcelanę, szkła i t. p. Również kupuję wszelkie rzeczy sztuki, starożytności, książki i obrazy. 6014

Mebli garnitur orzechowy, bordo kryty, w doskonałym stanie, za rs. 80 i garnitur napoleonkowy bordo, za rs. 40 nowy. Ulica Krucza № 1b, mieszkania № 1. 5828

Parawan orzechowy materją jedwabną, szeslong i kanapka adamaszkiem szafirowym jedwabnym kryte, stolik mahoniowy dla chorych, do sprzedania. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 6. 6021

Kupuję! fortepiany stare. Marszałkowska № 48, magazyn mebli. 5633

Nowo-otworzona fabryka kwiatów paryzkich Kazimiery Buczwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 53, wprost Warsz. Tow. Dobroczynności, poleca się doborem kwiatów z modeli paryzkich, po cenach nizkich. Obstalunki wykonywa śpiesznie. Kupującym w większej ilości odstępuje stosowny rabat. 5545

Nadeszły znów do nas wyborowe kartofle stołowe „Zawiślaki“. Cena korca z odstawą przy odbiorze 6-u korcy rs. 3 k. 30. — M. Chmielowski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 36. 5276

Fortepian Antoniego Hoffera, mało używany, jest do sprzedania. Zielna № 7a, mieszkania 12. 6009

Do sprzedania: dachówka holenderka, drzwi, okna, piece i t. p. przedmioty po rozebranym domu, przy rogu ulicy Szpitalnej i Przeskok. Wiadomość na miejscu. 5974

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokoi, garnitury ozdobne, szafy bogato rzeźbione, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, oraz firanki, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, m. 30. 5620

Meble ozdobne z 5-ciu pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania, oraz firanki, oleodruki, regulator, kuchenne sprzęty. Twarda № 6, w pałacyku, mieszkania 41. 5616

Meble bardzo tanio do sprzedania: dwa garnitury, otomana, szeslong, napoleonki, fantazyjne krzesła czarne, takiż stół, lustra i konsolki, biurko damskie paryzkie, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, portjery, firanki, lampa, zegar i sprzęty domowe. Bracka № 12, stróż wskaże. 5967

Kupuję! złoto, srebro i drogie kamienie, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Do zbycia kosztowne meble ze stołowego pokoju, dębowe. Zgoda № 1, dom Józefa Kabatnika, m. № 17, od godz. 1—4. 6023

Eleganckie meble salonowe, czarne, lustra, krzesełka, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła, łóżka paryzkie, toaleta, umywalnia, szafki do bielizny, szafy dębowe wielkie, szeslong, biuro, fotele bogate gabinetowe, biurko czarne, garnitur mahoniowy, kolumny, obrazy, firanki, gzymsy, lampy: wisząca, stołowa, buduarowa, ścienne, żyrandol, kandelabry, do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 6076

Kilka korcy czerwonej koniczyny do sprzedaży. Złota 15, m. 9. 6135

Marchwi, buraków pastewnych, świeże nasiona, oraz nasiona warzywne i kwiatowe w wyborowym gatunku, są do sprzedania. M. Chmielewski i Sp., Krak.-Przed. 36.

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 5759

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6063

Dla amatorów. Do sprzedania obraz olejny. Wiadomość: ulica Zapiecek № 1, 1-e piętro. 6150

Meble wszystkie nowe, do sprzedania z powodu wyjazdu. Warecka 6, m. 2. 6178

Maszyna Wilsona zupełnie dobra, za rs. 20 jest do sprzedania. Krucza № 13, dom Jamiołkowskiego, stróż wskaże. 6183

Do sprzedania dla braku miejsca bryczka węgierka na resorach, fabryki Augustynowicza, wygodna, koń kasztanowaty średniej wielkości i bardzo zgrabny, bez żadnej wady, chomont prawie nowy, wózek mały lekki na jednego konia w drążkach do wożenia koszy. Wiadomość: róg Leszna i Karmelickiej, w handlu. 6179

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokoi, tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 6200

Piramidka do odstąpienia. Leszno № 8. Łabęcki złotnik. 930

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli wyściełanych, oraz rorozmaite inne meble. Wiadomość na miejscu, ulica Belwederska za rogatką № 9.

Garnitur mebli pięknej tapicerskiej roboty jutą kryty, dwie kanapy, meksykanka, dwanaście fotelików różnego fasonu, portjery, lambrekiny, stół rzeźbiony do sprzedania. Bracka 4, mieszk. 3, pomiędzy 3-ą a 6-ą po południu. 931

Do sprzedania letni paltocik z ljońskiego aksamitu, nowy, za rs. 35. Leszno 65, stróż wskaże. 935

Meble orzechowe, jedwabiem niebieskim kryte i tremo, z powodu wyjazdu do sprzedania. Żurawia 33A, mieszk. 3. 936

Fortepian Kapsa krótki, struny krzyżowe, mechanika angielska, Hoffera czarny, Biernackiego, ceny nizkie, reperacje wszelką i strojenia przyjmuje Biernacki Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 6198

2 łóżka orzechowe i 2 takież szafeczki przy łóżkach, mało używane, za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Topiel № domu 12B, mieszkania 8. 6174

Do sprzedania szkło, porcelana, bronzy, obrazy. Wiadomość: Marszałkowska 73, mieszkania 15, od godz. 4—6. 6173

Fotel na kółkach dla osoby chorej, bardzo wygodny, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej № 26, mieszkania № 5. 6169

Interesa handl. i majątk.

Suma rs. 14,500 potrzebna jest na Nr 1-szy po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu № 44a, ulica Śliska. 6203

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Do sprzedania 2 magle za przystępną cenę. Ulica Prosta № 5. 5`21

Do sprzedania folwarczek pod nazwiskiem Stawki, o 3 wiorsty od kolei żelaznej, składający się z 6-u włók gruntu żytniego z zasiewami zimowemi i wiosennemi, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u Ignacego Kaczmarskiego w Ostrowcu. 905

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu objęcia posady. Ulica Gęsia № 51. 6043

Sklep spożywczy do sprzedania tanio, z powodu wyjazdu. Tamka № 30. 847

Jest do odstąpienia dystrybucja, w środku miasta, z oknem wystawowem, za przystępną cenę, gotówka zaraz nie wymagalna. Długa № 6, 1-e piętro od frontu. 5965

Sklep wiktuałów do odstąpienia. Świętojerska № 4, obok fabryki Lilpopa 6003

Do odstąpienia zaraz interes dla kobiety posiadającej kilkaset rs. kapitału, dający utrzymanie. Wiadomość w kiosku: róg ulicy Długiej i Wązkiej. 5959

Wprost bramy kościoła św. Marcina, № 4 ulica Piwna, jest do sprzedania sklepik za nizką cenę. 6050

Potrzebny wspólnik, z kapitałem od 10 do 15,000 rs., do interesu fabrycznego dającego 50% procentu. Specjalność wspólnika niepotrzebna. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. P. 6004

Do odstąpienia cukiernia, restauracja, handel win, w mieście powiatowem, egzystujący od lat 50-u, jeden w całem mieście. Wiadomość bliższa w cukierni p. Popielawskiego na Podwalu. 5782

Za rs. 1,500. Do sprzedania w Łyszkowicach dom złożony z 6-u pokoi, 2 kuchen; zabudowania gospodarcze, ogród i morga ziemi. Własność dziedziczna, hypoteka uregulowana. Wiadomość: Praga, ulica Wołowa za koleją Terespolską № 229, w ogrodzie.

Jest do sprzedania pracownia pończoch, z z wyrobioną klijentelą. — Także meble i sprzęty kuchenne. Nowy-Świat № 51, mieszkania 6. 5937

Folwarczek do sprzedania lub zamienienia na dom, z inwentarzem, bez serwitutów, rozległości około 4 włók, 7 wiorst od Nowo-Mińska przy szosie, budowle nowe, 2 domy mieszkalne, ogród i staw duży. Wiadomość: Bonifraterska 3, u właściciela domu.

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu objęcia posady. Sienna № 3. 5912

Dom z pięknym ogrodem i gruntem, do sprzedania. Siedlce gubernjalne, Stodolna 49, przy kolei. 5741

Sklep kolonjalno-spożywczy, z dystrybucją, przy ulicy pryncypalnej, dobrze procentujący, jest zaraz do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Królewska 25, mieszkania 5. 5677

Pół godziny drogi od stacji Ruda Guzowska w osadzie Wiskitki, jest do sprzedania dom na podmurowaniu, o 4 pokojach tapetowanych, kuchni, śpiżarni, 5-ty pokój na górze; oficyna 3 pokoje i 2 kuchnie, piwnica, zabudowania stajenne i gospodarskie, studnia, woda zdrojowa; ogród owocowy, warzywny i kwiatowy; altana mieszkalna, inspekta, staw zarybiony, za ogrodem pole orne. Wiadomość: Nowogrodzka № 23, mieszkania № 20. 5972

Rubli 1,500 potrzeba zaraz na pewną hypotekę, procent 10. Zawadzki, Królewska 43.

Z powodu prędkiego wyjazdu do sprzedania sklep dystrybucyjno - wiktuałowy za nizką cenę, z obszernem mieszkaniem. Rogatka Powązkowska № 2, 1-szy dom po prawej stronie. 6155

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i materjałów piśmiennych, z eleganckiem urządzeniem, do sprzedania. Królewska № 6. 6172

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Nowo-Karmelicka № 1. 6158

Do sprzedania zakład mleczny z kawiarnią za cenę przystępną. Chmielna 10. 6152

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 6,000—7,000 rs. do interesu fabrycznego, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Elektoralna № 45B, m. 9, między g. 5 a 7 po poł.

Do sprzedania sklep z urządzeniem wraz z towarem, przy jednej z pierwszorzędnych ulic, egzystujący od lat kilkunastu. Do sklepu należy mieszkanie i piwnica obszerna. Nabywca może użyć lokal i na inne artykuły. Wiadomość w magazynie W. Biedrzyckiej, Bielańska № 4. 6154

Magle do sprzedania, od lat 10-u egzystujące. Wilcza № 10. 6192

Magle wiedeńskie do sprzedania, z powodu słabości. Zielna № 2. 934

Remiza w środku miasta do sprzedania, za rs. 5,000, warunki korzystne. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. R. 6194

Majątek ziemski od st. dr. N. Iwangrod mil 3, na szosie Radomsko-Nowomiejskiej, w ziemi pszennej i buraczanej położony; z łąkami i lasem na potrzebę, z budowlami nowemi murowanemi, z inwentarzami i obsiewami, w płodozmianie, bez serwitutów, włók 17 rozległy, bez pośrednictwa, do sprzedania na dogodnych warunkach, lub zamiany na dom z dopłatą. Wiąd.: kantor wynajmu powozów, hotel Krakowski. 6193

Lokale.

Kotzebne 3. Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia; 4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia; 3 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. Zaraz 1 sklep 25 łokci kw., za 600 rubli. W mieszkaniach wodociągi, zlewy i t. d. 916

Od 1-go Lipca 6, 5, 2 i 1 pokój, wszelkie wygody. Sklep, Chmielna 9. 5484

Do wynajęcia od 1 Maja salon, przedpokój z pokoikiem, umeblowane. Erywańska № 10, stróż wskaże. 5945

Różne lokale od Ś-go Jana r. b., ul. Królewska № 21, wprost Saskiego ogrodu. Tamże lokal na biuro lub sklep. 904

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Nowo-Mińsku, obok stacji kolejowej. Wiadomość przy ul. Długiej № 55, na 2-m piętrze.

Dwa pokoje umeblowane razem lub oddzielnie do wynajęcia, przy ulicy Ordynackiej pod № 2, na 3-m piętrze, mieszkania № 9. Wiadomość codzień od 3-ej do 6-ej.

W nowo-budującym się domu przy ulicy Zielnej № 25, rozmaite lokale do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w cenie od rs. 1,350 do 120. 915

4 pokoje na pierwszem piętrze, przedpokój, kuchnia, alkowa, pasaż, wygódka, śpiżarnia, 2 balkony, zlew, wodociąg, do wynajęcia od Lipca, rs. 450 rocznie, przy ulicy Tamka 9, w blizkości Nowego-Światu. 6056

Sklep z suteryną i mieszkaniem do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Chłodnej, pod № 48/902 6055

Przy restauracji jest kuchnia do wydzierżawienia. Wiad. w restauracji, Hoża № 2.

8 pokoi, 2 kuchnie, przedpokój, w ogrodzie, wraz z ogrodem; 5, 3 i 2 pokoje z kuchniami, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 5535

Sklep wraz z mieszkaniem, lokal obszerny na magle, miejsce wyrobione na ten proceder. Dwie stajnie i dwie wozownie zdatne na składy, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość: Wilcza № 17, między 4-ą a 6-ą po południu, stróż wskaże. 5761

W blizkości Placu Ś-go Aleksandra jest do odstąpienia lokal parterowy, frontowy, podzielny, sam w sobie, o 2-ch wejściach, z całem przyzwoitem urządzeniem, składający się: z 4-ch pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni z wodociągiem i zlewem, piwnicy i góry wspólnej. Wiadomość w kiosku, przy rogu Alei Ujazdowskiej i Placu Ś-go Aleksandra. 5758

Do wynajęcia od 1 Lipca, Bednarska 18 trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia 6, 4, 3 i 2 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągami i zlewami. 5570

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 4 pokoje, przedpokój, z kuchnią i piwnicą, na 1-m piętrze, od frontu, w domu przy ulicy Nowo-Karmelickiej i Wołyńskiej № 27, za rs. 320 rocznie. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu. 5905

Do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia; suteryna o 6-u oknach, na skład lub warsztat. Chłodna 40.

Sklep wraz z mieszkaniem przy ul. Nowy-Świat № 44, w dobrym punkcie, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. Wiadomość u właścicielki, mieszkania № 13. 6064

Sklep z ładną wystawą, w najlepszym punkcie gmachu Teatralnego, korzystny na magazyn obuwia, do odnajęcia każdego czasu. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 941

Tanio do wynajęcia jeden pokój i dwa pokoje z oddzielnem wejściem. Nowy-Świat № 7, mieszkania 43. 6180

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Marszałkowska № 58 lit. A. 6187

Sklep do odstąpienia, warunki korzystne. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat, róg Alei.

Pokój do odnajęcia z usługą i samowarem, Aleja Jerozolimska № 18a, mieszk. 8. 932

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu; 4 pokoje na dole od frontu z kuchnią, za cenę przystępną. Ulica Chmielna № 24, wiadomość u stróża. 6161

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep i mieszkanie parterowe, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, oddzielnie lub razem. Królewska № 3, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 6162

Poszukuje się pokojów pojedyńczych, umeblowanych, na jedną lub kilka osób, w okolicach „Doliny Szwajcarskiej,“ dla członków orkiestry hamburskiej p. Laubego, przybywającej w niedzielę d. 4 Maja r. b. Posiadający takowe, zechcą złożyć swoje adresy w Dolinie Szwajcarskiej u dzierżawcy p. Wojakowskiego. 929

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia. Erywańska (plac Zielony) № 10, 1-sze piętro. Widzieć można od g. 11—2, stróż wskaże. 6038

Tanie mieszkanie przy familji, dla osoby płci żeńskiej. Zielna 34, m. 12. 5153

Letnie mieszkanie w Skierniewicach do najęcia od 8 Lipca, z meblami i sprzętami, cztery pokoje z balkonem, kuchnią, w pobliżu stacji i parku. Wiadomość: Mokotowska 16a, mieszkania 8. 6177

2 duże pokoje, dwie alkowy, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Podwal № 4, są do odnajęcia w każdym czasie za przystępną cenę, do 1-go Lipca, albo i na czas dłuższy. Wiadomość: ulica Marjańska № 1, u właściciela domu. 6176

Pokój do wynajęcia w każdej chwili, dla kobiety. Nowy-Świat № 39, bliższa wiadomość w mieszkaniu № 16. 6160

Do wynajęcia sklep nowy, z gazem, oraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Chłodnej pod № 19. 6157

Ładne mieszkanie wśród ogrodów, dla osób lubiących spokojność, od 1-go Maja b. r. do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. Ogrodowa № 38. 6166

Letnie mieszkanie w ogrodzie, blizko rogatek i tramwajów, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Złota 2B, mieszk. 2. 6167

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki niciane, bawełniane i fil d'ecosse, trwałe i wygodne, po cenach fabrycznych, poleca pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 4465

Fabryka, magazyn rękawiczek F. Weintraube, z ulicy Bielańskiej, przeniesione na Krak.-Przedmieście 53, obok cukierni Kocha. Zadaniem firmy jest: wyrabianie z najlepszych skór moskiewskich, sprzedawanie po najumiarkowańszej cenie, z poręczeniem za trwałość. 6029

Koronki, żaboty, czepeczki przyjmuje do prania i odświeżania, skład koronek ruskich. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 5884

Obiady prywatne dla kilku osób. Nowy-Świat 63, mieszkania 10. 5952

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 603

W pięknej okolicy rodzina zacna przyjmuje panienki na rekonwalescencją lub wypoczynek, zapewniając macierzyńską opiekę. Wiadomość: Wieniarski, pod turkiem, Nowy-Świat. 5221

Jest do wydzierżawienia lub wynajęcia na letnie mieszkanie dom drewniany z ogrodem, za rogatką Wolską przy kolei Obwodowej. Wiadomość: Nowy-Świat 31, m. 12.

Józef Bogaszewski adw. przysięgły, przeprowadził się z m. Koła do Kalisza. Mieszka Wrocławskie-Przedmieście № 13. 940

Strojenie fortepianów za 75 kop. Zielna 2, mieszkania 4. 6122

U akuszerki O. G. jest pokój osobny dla osób spodziewających się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 14. 6005

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 5867

Kto sobie życzy oddać dziecko na garnuszek. Wiadomość za rogatkami Moskiewskiemi (Grochow.) № 60, u właściciela domu, wprost pomnika. 5831

Mamki z obfitym pokarmem, u akuszerki. Ulica Biała № 1. 6010

Mamki wiejskie są u akuszerki, oraz chłopczyk roczny blondyn, z czarnemi oczkami, jest do oddania na własność. Ulica Widok № 21a. 6182

Mamka bruneta na wyjazd, z młodym pokarmem. Jerozolimska 15, u stróża. 6197

Mamka z młodym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia Krakowskie-Przedmieście № 43, 3-e piętro. 6070

Do sprzedania wyżeł kasztanowaty, czystej rasy, siedmio-miesięczny, karny. Ulica Niecała № 10, mieszk. 1. 6059

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 18 (30) Апрѣля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner